Rok IV. Nr 182 (966)
ŁÓDŹ
SOBOTA
3
lipca 1948 r.
Cena 5 zł.

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

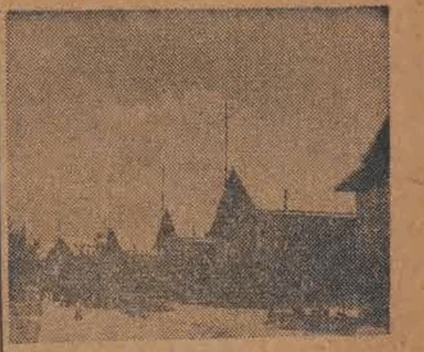

„Wioska Szwajcarska" w Otwocku, ofiarowana dzieciom polskim — ofiarom wojny, przez Szwajcarię.

STRAJK PROTESTACYJNY WE WŁOSZECH

Robotnicy przeciwko głodowym płacom

RZYM, (PAP). — W dniu 2 lipca proklamowany został przez Włoską Konfederację Pracy 12-godzinny strajk generalny na terenie całych Włoch na znak protestu przeciwko głodowym płacom we Włoszech.

Komunistyczni przedstawiciele konfederacji pracy zwrócili się do robotników z odezwą, w której czytamy m. in.:

„Wprowadzenie w życie planu Marshalla, regulowany przez trusty amerykańskie import do Włoch — czynią rząd współodpowiedzialnym za systematyczne pogarszanie się warunków życia mas ludowych, za wzrost bezrobocia i pogłębienie się kryzysu gospodarczego".

W strajku nie biorą udziału pracownicy handlowi, ponieważ postulaty ich zostały przyjęte przez pracodawców.

Podczas strajku odbyły się wielkie wiece w Rzymie i w innych większych miastach włoskich.

Od wczoraj trwa w Wenecji strajk robotników rafinerii naftowych.

RZYM (SAP). — Włoski senator socjalistyczny Petro Macini przemawiając w czwartek w senacie włoskim oskarżył rząd o przyjęcie faszystowskiej linii politycznej. Mówca oświadczył, że w walce toczonej przez klasę robotniczą na całym świecie, klasa robotnicza włoska znajdzie się w jednym obozie z proletariatem Związku Radzieckiego.

Na zebraniu obu Izb, w czasie dyskusji nad planem Marshalla senator Macini określił pomoc marshallowską jako „działanie wojenne", które zagraża gospodarce Włoch.

Poseł komunistyczny Giulio Cereti oświadczył podczas tej samej debaty, że plan Marshalla zmierza do wciągnięcia narodów europejskich do nowej wojny.

Dalsze sukcesy wojsk gen. Markosa

RZYM, (PAP). — Agencja Eleftheri Ellada donosi, że w toku 10-dniowych walk na odcinku Konitzy oddziały wojsk ateńskich poniosły ciężkie straty, sięgające tysiąca zabitych i 2 tys. rannych.

Wśród zabitych znajduje się 2 pułkowników.

W Rumelii oddziały armii demokratycznej zajęły Amfilochie, ważny węzeł komunikacyjny.

Na odcinku Kalpaki — Janina — Filipiada oddziały powstańcze dokonały szeregu aktów sabotażu na liniach komunikacyjnych wojsk rządowych.

Biuro Informacyjne
przeniosło się do Bukaresztu

BUKARESZT (SAP). — Ogłoszono oficjalnie, że Bukareszt jest nową siedzibą Centrali Biura Informacyjnego partii komunistycznych.

Organ tej organizacji: „O trwały pokój i demokrację", datowany 1 lipca został wydrukowany już w stolicy Rumunii.

Belgia podpisała
układ Marshalla

BRUKSELA (SAP) — Paul Henri Spaak, premier i minister spraw zagranicznych Belgii, oraz admirał Alan Kirk ambasador USA w Brukseli podpisali w piątek „Umowę Dwustronną" pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Belgią, na mocy której ta ostatnia będzie mogła korzystać z planu Marshalla.

Polsko-angielskie
rokowania handlowe

WARSZAWA (SAP). Do Polski przyjechała delegacja brytyjskiego Min. Handlu (Boardo of Trade), celem przeprowadzenia rozmów z Min. Przemysłu i Handlu na temat kontyngentów towarów, które mają być eksportowane z Wielkiej Brytanii do Polski w ciągu roku 1948.

Dnia 30 czerwca br. podsekretarz Stanu dla spraw handlu zagranicznego dr. Grosfeld przyjął radcę ambasady brytyjskiej p. Holliday'a i członków delegacji.

Schumacher otrzymał wyraźne dyrektywy

Organizacja szpiegowska w strefie radzieckiej
działała na zlecenie ośrodków anglo-amerykańskich

BERLIN, (SAP). — W szeregu gazet berlińskich ukazało się oświadczenie byłego sekretarza politycznego organizacji rejonowej SDPD (partia Schumachera — angielski sektor Berlina) Lorentza. Lorentz, aresztowany przez władze radzieckie za działalność szpiegowską, wskazuje w swoich zeznaniach na fakt, że kierownictwo partii socjaldemo- [illegible] jącej przeciwko radzieckim wojskom okupacyjnym.

Lorentz zeznał, że w lutym 1946 roku, w restauracji na Berlinerstrasse, w Tempelhofie pod przewodnictwem Schumachera odbyło się specjalne zebranie, w którym uczestniczyło około 40 ludzi (w ich liczbie Neumann, Zwolinsky, Ausner, Scholz i inni).

Na zebraniu tym utworzono „Komitet Kierowniczy", do którego zadań należało przeciwdziałanie zjednoczeniu KPD i SDPD.

W miesiąc po utworzeniu Komitetu odbyło się jego zebranie z udziałem współpracownika amerykańskiej administracji wojennej Morrisa Provel.

Na zebraniu był obecny redaktor gazety „Der Tagesspiegel", Erich Reger, Amerykanie: Veasener i Silver.

Dnia 10 kwietnia przed zjednoczeniem KPD i SDPD w kasynie „am Los" odbyło się zebranie kierowniczych funkcjonariuszy organizacji berlińskiej SDPD przy udziale 25 ludzi.

Schumacher, przewodniczący zebrania, oświadczył, że socjaldemokraci powinni utworzyć we wschodniej strefie okupacyjnej szeroko rozgałęzioną i ściśle scentralizowaną tajną organizację socjal - demokratyczną. Podstawowym zadaniem organizacji miało być zbieranie politycznych i gospodarczych wiadomości dla amerykańskich władz okupacyjnych.

W celu praktycznej realizacji tego Schumacher zaproponował zorganizować przy berlińskiej organizacji SDPD tzw. „Biuro Wschodnie", którego sekretarzem, na zebraniu został wybrany Klaulen. W skład Biura weszli: Zwolinsky, Schmidt, Klingelhofer i Mevis.

W październiku 1946 roku Klaulen został usunięty ze stanowiska sekretarza „Biura Wschodniego" za defraudację 70 tysięcy marek, przeznaczonych przez Amerykanów na cele szpiegowskie.

Lorentz był świadkiem, jak Reichenau za doręczenie agentowi amerykańskiemu dwu ważnych informacyj szpiegowskich o położeniu wojskowych formacyj radzieckich w strefie wschodniej i o pracy przedsiębiorstw przemysłowych otrzymał od Baumana 25 tysięcy marek.

„Biuro wschodnie" otrzymało na wydatki związane z działalnością szpiegowską 150 — 180 tysięcy marek miesięcznie.

Wewnątrz tej partii prowadziło działalność dywersyjną. Do tego rodzaju działalności doprowadzili SDPD Schumacher, Neuman, Zwolinsky i inni w porozumieniu z czołowymi kierownikami amerykańskiej administracji wojennej.

Tak na przykład współpracownik amerykańskiej administracji wojennej Vaseker otwarcie zażądał od SDPD aktywizacji szpiegowskiej, obiecując w imieniu administracji amerykańskiej udzielenie wszelkiej pomocy oraz okazania poparcia materialnego. Dalej Lorentz opowiada o szczegółach swej znajomości z szefem wywiadu amerykańskiego Baumanem, oraz o swej działalności szpiegowskiej z jego polecenia.

Apel do Żydów całego świata:

Zjednoczenie sił w walce o zwycięstwo
Czy powróci tradycja współpracy arabsko-żydowskiej?

MONTREUX (SAP). — Komitet Wykonawczy Światowego Kongresu Żydowskiego zwrócił się z apelem do Żydów całego świata by przyłączyli się do walki o niepodległość Palestyny.

Deklaracja Komitetu Wykonawczego domaga się powszechnego uznania państwa żydowskiego i przeciwstawienia się wszelkim próbom okrojenia terytorium, wyznaczonego dla Izraela przez ONZ w listopadzie 1947 roku.

Deklaracja wyraża uznanie wojskom Haganah za obronę państwa i zwraca się do wszystkich odłamów społeczeństwa żydowskiego, by wszelkimi możliwymi środkami poparły walczących w Palestynie Żydów i doprowadzili walkę do ostatecznego zwycięstwa.

Deklaracja Komitetu Wykonawczego protestuje przeciwko wszelkim próbom szkodzenia narodowi żydowskiemu i rządowi Izraela przez jakąkolwiek akcję polityczną czy militarną.

Komitet Wykonawczy Światowego Kongresu Żydowskiego ma nadzieję, że w Palestynie zapanuje spokój i stara tradycja współpracy arabsko-żydowskiej pozwoli na normalne pokojowe warunki życiowe.

Przywódca żydowskiej delegacji Dawid Petegorski zwrócił się z apelem do rządu Stanów Zjednoczonych **o poparcie państwa Izraela i udzielenie mu finansowej pomocy.**

Przyjęcia w MSZ

WARSZAWA (PAP). — Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 1 lipca rb. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Z. Lebiediewa.

Nowy strajk we Francji

PARYŻ (PAP). — W Marsylii wybuchł w piątek strajk marynarzy. Ani jeden statek nie wypłynął z portu.

Strajk proklamowany został dla poparcia załogi 4 statków, należących do „Compagnie Generale Transatlantique".

Załogi tych statków strajkują od poniedziałku, domagając się poprawy warunków bytu oraz ponownego przyjęcia zwolnionych towarzyszy.

„Nasz Konkurs"

„Poznajemy Łódzki Świat Pracy"

Półtora tysiąca pracowników zatrudnia Łódzka Elektrownia. Z naszego fotomontażu poznacie kilku tylko przedstawicieli załogi wielkiej „fabryki światła". (Od lewej do prawej): Przeładunek węgla. Stoją Augustyniak Jakób, Adamczyk Tomasz, Stasiak Józef, Świerek Hieronim. Poniżej scena z nastawni: siedzi (x), na prawo Świderski Stefan. Nad nim trójka obsługi kotłowni: Dąbrowski Tadeusz, (x), i Antczak Walenty. U dołu po prawej — warsztat mechaniczny, przewijalnia motorów: Błaszczyk Michał, Skrzypczak Józef. Przy motorze siedzi Dregier Jan, obok pochylony Wróbel Napoleon.

U góry — konferencja inkasentów: Gajda Antoni, Jatczak Tadeusz, Bugajak Franciszek, Kołodziejczyk Leokadia, Pluszczyński Józef, Nieczkowski Jan i Kubiak Tadeusz.

Zadaniem uczestników konkursu jest wypisanie w specjalnym kuponie zamieszczonym na stronie 3 nazwisk pracowników, poznaczonych na zdjęciu przez x.

Wszyscy, którzy do 10 lipca nadeślą na adres administracji naszego pisma prawidłowe rozwiązanie, wezmą udział w losowaniu nagród, których listę zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Zlikwidowanie władzy 4-ch mocarstw

Komunikat przedstawiciela Związku Radzieckiego

Uchwała Niemieckiej Rady Ludowej

BERLIN (PAP). — Niemiecka Rada Ludowa, obradująca w piątek w Berlinie pod przewodnictwem prof. Kastnera, przyjęła jednomyślnie uchwałę, zakładającą uroczysty protest przeciwko dokonaniu przez mocarstwa zachodnie rozbicia Niemiec.

W uchwale stwierdzono, że naród niemiecki przez zebranych pomimo terroru i zakazów 15 milionów podpisów w akcji o zjednoczenie Niemiec i o sprawiedliwy pokój, dał dostateczny wyraz swojej woli i że teraz powinien być rozpisany w tej sprawie ogólnoniemiecki plebiscyt.

Niemiecka Rada Ludowa zakłada przed całym światem uroczysty protest przeciwko proklamowaniu odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego oraz odmawia prawności wszystkich kroków, które będą poczynione na podstawie tej proklamacji.

ZSRR NIE BĘDZIE BRAŁ UDZIAŁU W POSIEDZENIACH

BERLIN (PAP). Biuro Informacji radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech opublikowało komunikat, omawiający sytuacje w sojuszniczej komendanturze Berlina.

Komunikat stwierdza, że na zlecenie radzieckiego komendanta Berlina przedstawiciel radziecki w sojuszniczej komendanturze — płk. Kalinin zakomunikował delegatom pozostałych mocarstw, że nie widzi możności brania udziału w posiedzeniach sztabu sojuszniczej komendantury. Sytuacja ta tłumaczy się faktem, że sojusznicza komendantura Berlina przerwała w istocie swoją działalność na posiedzeniu w dniu 16 czerwca.

Na posiedzeniu tym komendant amerykański płk. Howley sprzeciwił się omówieniu radzieckiego wniosku w sprawie polepszenia bytu robotników zatrudnionych w przemyśle i transporcie Berlina, poczem po szeregu obraźliwych dla sojuszniczej komendantury wypowiedzi, opuścił salę zebrania. To prowokacyjne zachowanie się amerykańskiego komendanta spowodowało przerwanie prac sojuszniczej komendantury Berlina. Protest radziecki przekazany władzom amerykańskim w związku z niesłychanym wystąpieniem Howley'a pozostał bez odpowiedzi.

Komunikat stwierdza w zakończeniu, że odpowiedzialność za zerwanie prac sojuszniczej komendantury Berlina spada na amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego komendantów w tym mieście.

ALIANCI TWORZĄ SEPARATYSTYCZNĄ KOMENDANTURĘ BERLINA

BERLIN (SAP). — W związku z ogłoszeniem przez przedstawiciela Związku Radzieckiego płk. Kalinina komunikatu o zlikwidowaniu władzy czterech mocarstw w Berlinie, zachodni sojusznicy utworzyli w piątek surogat komendantury dla trzech zachodnich sektorów Berlina.

Związek Radziecki polecił urzędującemu prezydentowi Berlina Louise Schroeder przyjmowanie na przyszłość zarządzeń tylko od władz radzieckich. Zarządzenia innych władz okupacyjnych są nie ważne w Berlinie. Wiadomość o tym została opublikowana w piątek po południu na zebraniu Rady Ludowej.

NARADY PREMIERÓW NIEMIECKICH

FRANKFURT (SAP). — Jak donosi licencjonowana przez brytyjskie władze okupacyjne niemiecka agencja DPD premier Wuerttembergii i Badenii dr Meier oświadczył we czwartek, że niemieccy premierzy Trizonii w liczbie 11 **zjadą się 7 lipca w Koblencji na dwudniowe narady nad propozycjami państw zachodnich w sprawie utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego.**

Znów zachmurzenie i przelotne deszcze

WARSZAWA (PAP). — Dziś, w dn. 3 lipca zachmurzenie zmienne. Na wschodzie kraju duże, z miejscowymi lub przelotnymi opadami.

Temperatura w ciągu dnia od plus 13 stopni do plus 20. Słabe, lub umiarkowane wiatry z kierunków północnych i zachodnich.

Powódź w Japonii

LONDYN (PAP) — Z Tokio donoszą, że miasto Fukui, które w poniedziałek dotknięte zostało straszliwym trzęsieniem ziemi, obecnie poważnie zagrożone jest przez powódź.

Wezbrane wody rzeki Kusuriu zniosły już drewniane mosty, które łączyły Fukui z północnymi przedmieściami.

Tysiące członków straży pożarnej bez przerwy pracują nad wzmocnieniem zagrożonych tam.

Intensywna akcja Ku-Klux-Klan

przeciw kandydaturze Wallace'a

na prezydenta St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) — Kierownik akcji wyborczej trzeciej partii Baldwin podał do wiadomości przedstawicielom prasy, że organizacja terrorystyczna Ku-Klux-Klan organizuje tajne zebranie w stanie Mountain 23 lipca, tj. w dniu otwarcia zjazdu partii Wallace'a, w Filadelfii.

Ku—Klux—Klan ma na celu wzmóc terror przeciw trzeciej partii. Przewodniczący Ku—Klux—Klan Green rozesłał milion egzemplarzy odezwy, w której nawołuje członków Ku—Klux—Klan do wzięcia udziału w ceremoniach rytualnych w stanie Maunta'n; **Green spodziewa się zdobyć nowych członków do Ku—Klux—Klan i rozpocząć intensywną akcję terrorystyczną przeciw murzynom, katolikom i Żydom**

Baldwin dodał, że działalność Ku—Klux—Klan jest wymierzona przeciw siłom postępowym, popierającym Wallace'a na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej

Galeria zbrodniarzy wojennych

wydanych przez władze amerykańskie Polsce

WARSZAWA (PAP) — Amerykańskie władze wydały ostatnio Polsce 10 zbrodniarzy wojennych, o których ekstradycję władze polskie oddawna już zabiegały.

Są to: Alfred Metzner i Karl Seegel — działający w czasie okupacji na terenie Słonima, Emil Euler — strażnik obozów koncentracyjnych w Guzen, Mathausen, Neuendorf i Ebensee, Fritz Fischer — sekretarz Gestapo w Lublinie i Radomiu, Friedrich Kraft, komendant Gestapo w Baranowiczach, Karl Kreter — rolnik z Landenburga, August Schmidt — przedsiębiorca w Stryju, Oskar Herr — policjant w Sterzhausen, Hans Pischetzrieder — policjant w Stryju i Turce, oraz Johan Weissmantel — policjant w Brześciu Litewskim.

Prokuratura warszawska zwraca się do wszystkich osób, które posiadają wiadomości o przestępczej działalności wyżej wymienionych, aby osobiście lub listownie przesłały informacje do sekretariatu prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ul. Leszno 53.

Otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych

nastąpi w dniu 21 lipca r. b.

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 bm. odbyła się we Wrocławiu konferencja prasowa, zorganizowana przez komisarza rządu dla spraw Wystawy Ziem Odzyskanych, wiceministra Kościńskiego.

Na konferencji, która zgromadziła około 80 dziennikarzy krajowych i zagranicznych, wiceminister Kościński oświadczył, że Wystawa zostanie otwarta w dniu 21 lipca br.

Traktat handlowy Szwecji z frankistowską Hiszpanią

MADRYT (SAP). Z dniem 1 lipca wszedł w życie hiszpańsko szwedzki traktat handlowy, podpisany uroczyście przez frankistowskiego ministra spraw zagranicznych Artajo i szwedzkiego charge d'affaire w Madrycie Rentza.

Transport żydowski do Palestyny

bezprawnie wstrzymany przez Anglię

Protest rządu państwa Izrael

TEL AVIV, (PAP). — Jak podaje rozgłośnia „Głos Izraela", wysłannik ONZ hr. Folke Bernadotte oświadczył, że przejazd emigrantów żydowskich z obozów na Cyprze do Palestyny może zostać powstrzymany na nieokreślony czas w związku z oświadczeniem rządu angielskiego, który zgadza się jedynie na przejazd Żydów, nie będących w wieku poborowym.

W związku z tym rząd Izraela ogłosił komunikat, stwierdzający, że stanowisko rządu angielskiego jest bezprawne i niezgodne z uchwałą Rady Bezpieczeństwa z dnia 29 maja.

Minister spraw zagranicznych państwa Izrael polecił przedstawicielowi Izraela w Lake Success złożyć protest w Radzie Bezpieczeństwa przeciw postanowieniu rządu angielskiego.

Nowe władze

Banku Gosp. Krajowego

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 bm. nastąpiło przejęcie kierownictwa Banku Gospodarstwa Krajowego przez nowomianowane władze tej instytucji.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów stanowisko prezesa BGK objął ob. Jan Wojnar, dotychczasowy wiceprezes Narodowego Banku Polskiego.

Produkcja samochodów, motocykli i traktorów

w planie polskiego przemysłu metalowego

Generalny dyrektor przemysłu metalowego w Polsce, inż. Lesz, mówiąc o polskiej produkcji samochodów, motocykli i traktorów, podkreślił dużą poprawę na tym odcinku gospodarczym.

Sześciocylindrowy, 3,5 tonowy polski samochód ciężarowy całkowicie polskiej konstrukcji oddany już został do użytku.

Produkcję motocykli (wprawdzie jeszcze w mniejszym zakresie) podjęła huta „Ludwików" w Kielcach.

Traktory produkuje się w państwowych zakładach inżynierii w Ursusie. Miesięczna produkcja wynosi około 100 sztuk.

Produkcja samochodów osobowych to sprawa dalszej przyszłości.

Jeśli chodzi o sytuację obecną, to nie jest ona gorsza pod względem motoryzacji, niż przed wojną.

Jeżeli wszystkie plany przemysłu metalowego będą uwieńczone powodzeniem, to w r. 1955 będziemy produkowali 30—35 tys. samochodów i traktorów rocznie.

ZEBRANIE

w Sekretariacie Generalnym PPS

Dnia 2 bm. w sali konferencyjnej CKW PPS odbyło się walne zebranie 7 kół Komitetu Zakładowego PPS przy Sekretariacie Generalnym.

W imieniu pracowników KC PPR zaznajomił towarzyszy z PPS, z pracami przygotowawczymi do zjednoczenia Komitetu Zakładowego — tow. Popiel.

Obszerny referat o założeniach ideologicznych przyszłej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wygłosił tow. Marian Rybicki.

W sprawie „Tygodni"

Był „Tydzień Morza". Był „Tydzień Lasu",
Tyle „Tygodni", że wprost nie ma czasu...
„Tydzień Wystawy", „Tydzień PCK",
„Tydzień Zwierzęcia", „Tydzień Człowieka'...
Tydzień przeminął, a drugi już idzie...
Trudno też żyć tak z „tygodnia" na „tydzień".

W. BOR.

ROLA NIEMIECKIEGO ŻANDARMA

Źródła obaw kapitalistów — Imperialistyczne plany — Obosieczny miecz

SILNA prężność gospodarcza krajów Europy środkowo - wschodniej, szybka odbudowa i podnoszenie się stopy życiowej wobec pogłębiającego się wciąż kryzysu w krajach kapitalistycznych daje masom ludowym **możność czynienia porównań, groźnych dla ustroju kapitalistycznego.**

Te okoliczności spowodowały wzrost imperializmu kapitalistów amerykańskich. Zagadnienie utworzenia na terenie Europy silnych baz gospodarczo - politycznych stało się dla nich **nie tylko zagadnieniem uzyskania rynków zbytu dla przemysłu, lecz również i sprawą zabezpieczenia swej władzy.**

W tych warunkach stało się koniecznym utworzenie ośrodków bezpośredniego wpływu. Wszystkie te zadania ma spełnić **„plan Marshalla", którego częścią nieodłączną jest reforma walutowa na terenie Niemiec Zachodnich.**

Zahamowanie produkcji krajów „marshallowskich", oddanie ich gospodarki pod kontrolę i uzależnienie od dostaw towarów konsumpcyjnych Stanów Zjednoczonych **jest niczym innym, jak tworzeniem z nich obszarów kolonialnych.**

Centralnym punktem zagadnienia jednak są Niemcy. Toteż jeszcze w czasie trwania wojny, równocześnie z posuwaniem się drugiego frontu na wschód, na zajętych terenach niemieckich zjawili się agenci amerykańskich trustów, nawiązując ponownie stosunki z fabrykantami niemieckimi, z którymi kontakty uległy osłabieniu. W niektórych wypadkach agenci ci reaktywowali amerykańskie tytuły własności. Już wtedy istniały plany zawłaszczenia niektórych przedsiębiorstw przez kapitały amerykańskie.

Tym się tłumaczy **wstrzymanie przez Amerykanów demontażu wielkich fabryk już w 1946 r.** Sytuacja gospodarcza Niemiec wymagała uporządkowania finansów. Delegat Związku Radzieckiego dawno już na konieczność uregulowania tej sprawy kładł nacisk. Uregulowanie jednak gospodarki finasowej na terenie całych Niemiec byłoby wstępem do ich zjednoczenia, **koncerny amerykańskie jednak do tego nie mogły dopuścić pod groźbą zniszczenia ich planów.**

NIEMCY zachodnie winny się stać w myśl tych planów **ich wyłączną domeną.** Wprowadzenie odrębnej waluty dla Niemiec Zachodnich odcięło je ostatecznie od obszaru, okupowanego przez Związek Radziecki. Pierwszym aktem realizacji planów amerykańskich było utworzenie prowizorycznego rządu „Bizonii", drugim aktem jest włączenie do „Bizonii" strefy okupacyjnej francuskiej i nadanie „Tryzonii" odrębnej waluty. Reforma walutowa dla Niemiec Zachodnich przewiduje **wielkie kredyty dla przemysłu niemieckiego.** Te kredyty będą podstawą niemieckiej gospodarki finansowej. Jednocześnie agenci amerykańskich trustów dostali zlecenie, by wykorzystując chaos, panujący w związku z reformą walutową i niską wartość marki niemieckiej przystąpili do masowego wykupu akcji. Wszystko to zmierza **do całkowitego zawłaszczenia przemysłu niemieckiego przez trusty amerykańskie, które w Niemczech Zachodnich staną się jedynym władcą.**

Nie należy zapominać o tym, że zawłaszczenie przemysłu niemieckiego daje kapitałom amerykańskim jeszcze jedną korzyść. Kapitały niemieckie, umieszczone w zagranicznych przedsiębiorstwach, wiążą a w niektórych wypadkach oddają pod kontrolę koncernów niemieckich wielkie przedsiębiorstwa na terenie Szwajcarii, Francji, Anglii, Szwecji, Holandii, Belgii, Norwegii, Hiszpanii, Portugalii, Turcji, Afganistanu, państw południowej Ameryki. Ponieważ są one zaangażowane przeważnie w przemyśle metalurgicznym i chemicznym, stanowią poważną siłę gospodarczą. **W ten sposób kapitalizm amerykański, przejmując wielkie koncerny niemieckie przejmuje jednocześnie ich prawa i do przemysłu, znajdującego się na terenie wspomnianych krajów.**

PAŃSTWA, które wejdą w ramy systemu marshallowskiego, będą musiały nawiązać z Niemcami stosunki handlowe **na zasadzie największego uprzywilejowania.** Ponieważ wymiana międzynarodowa tych państw od chwili podpisania umowy będzie poddana ścisłej kontroli Stanów Zjednoczonych, Stany Zjednoczone też w gruncie rzeczy będą decydowały o tej wymianie. Będą one dążyły do stworzenia z państw marshallowskich **możliwie jednolitego, podporządkowanego własnym interesom, organizmu gospodarczego.**

Już obecnie od niektórych krajów, których waluta jest zbyt wysoka, domagają się przeprowadzenia dewaluacji. Wobec chaosu gospodarczego, jaki na terenie państw marshallowskich istnieje — operacje te mogą spowodować dalsze pogłębienie kryzysu. Tak więc reforma walutowa w Niemczech Zachodnich ma się stać **zaczątkiem dalszych poczynań, zmierzających do stworzenia z Europy Zachodniej obszaru kolonialnego, na czele którego stałby uzbrojony i zawsze gotów do zbrojnego wystąpienia żandarm niemiecki.**

Naturalnie akcja walutowa na terenie Niemiec Zachodnich zmusiła władze okupacyjne radzieckie do przeprowadzenia reformy walutowej na swoim terenie. Już same zasady tej reformy wskazują **na zupełnie inny ich charakter i cel.** Daleko idące uwzględnienia potrzeb świata pracy i gospodarki tego terenu spowodowały, że marka, wprowadzona na terenie okupacji radzieckiej, pozyskała zaufanie. Najlepszym tego dowodem jest, że władze okupacyjne Niemiec Zachodnich musiały dopuścić, acz z ograniczeniami, do kursowania tej marki na swoim terenie.

Ten drobny fakt mówi wiele. Jest on charakterystyczny **dla siły czynnika demokratycznego, dla jego przewagi nad imperialistycznymi dążeniami kapitałów amerykańskich.** Bezwzględna, brutalna ich zaborczość staje się na terenie Europy **orężem, który coraz wyraźniej zwraca się przeciwko temu, który się nim posługuje.**

J. G.

Tajemnica ulicy Nawrot

Co się dzieje za drewnianą furtką?

Licytacje, o których mało kto wie

Ulica Nawrot nie należy do najruchliwszej w centrum Łodzi. Złośliwi twierdzą, że powstała w tym celu, aby Piotrkowska miała o jedną przecznicę i skrzyżowanie więcej. Na rogach ul. Piotrkowskiej powstawały kawiarnie, cukiernie, lodziarnie... Są także i na skrzyżowaniach ul. Piotrkowskiej i Nawrot.

I niczym więcej poza cukiernią Piątkowskiego i sklepem „Startu" nie wyróżnia się ul. Nawrot. Na pozór tylko. Jej odcinek do ul. Sienkiewicza kryje w sobie dość nieoczekiwaną tajemnicę.

Wąska drewniana furteczka i stale otwarta brama pomalowane na zgniło-zielony kolor osłaniają posesję nr. 10. Gdybyśmy na nią nie zwrócili Waszej uwagi, nigdy nie spojrzelibyście wewnątrz tej posesji. Żałujcie, że nie uczyniliście tego wcześniej!

Opuszczona fabryka czy biura OUL

Na podwórku leżą wraki samochodów. Na pierwszy rzut oka zabudowania czynią wrażenie jakiegoś warsztatu mechanicznego, może fabryki... Ale sprzeciwia się tym określeniom spokój, niczym niemal nie zakłócony spokój. Wymarła, opuszczona, zapomniana przez wszystkich fabryka?

Nie. Na parterze jasnootynkowanej oficyny mieszczą się biura magazynów Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego. Biura, to może za dużo powiedziane. Chodzi tu o jeden obszerny pokój, zawalony wrakami pianin, starymi nieprzydatnymi nikomu sprzętami, poprzegradzanymi obrazami.

Raz na tydzień drzemiący w spokoju pokój biurowy ożywia się. — Zjawiają się przybysze. Nie jest ich wielu. Zachowaniem swoim nie zakłócają jednak atmosfery, wywołanej otoczeniem. Rozmawiają między sobą spokojnie, półszeptem. Od czasu do czasu dwu z nich wymawia głośniej jakieś cyfry...

— Dwa tysiące sto dziesięć... Dwa tysiące sto dwadzieścia...

Poulne licytacje

Ten niemal walasowski obrazek odnosi się do pokoju, w którym odbywają się licytacje. Tak jest: licytacje, dokonywane przez OUL. Nie słyszeliście o nich? Słusznie, my też dowiedzieliśmy się przypadkowo, kedy powodowani ciekawością weszliśmy ostrożnie na posesję Nr. 10. O tych licytacjach wie niewielka ilość ludzi: urzędnicy OUL i wąska grupa... kupujących. Na ogół są to zawsze ci sami. Jeżeli przypadkowo zamiesza się między nich (kupujących) amator jakiegoś poniemieckiego patefonu, lub maszyny do pisania, wynikają zabawne historie. Opowiemy wam o nich.. przykładowo.

Przedmioty wystawiane przez O. U. L. na licytację podlegają wycenieniu. Ich wartość określają fachowi eksperci. Wyobraźcie więc sobie, że w najbliższą środę sprzedawany będzie aparat przebitkowy. Cenę jego określono na 4.000 zł. Aparat idzie na licytację.

— Aparat przebitkowy, wartość 4.000 zł. — ogłasza suchym głosem przedstawiciel OUL.

— Nie ma amatorów? — pyta. Dlaczego?

— Za drogi — oświadcza jeden z obecnych.

— Za drogi

— Pewnie! kto kupi za tę cenę taki aparat?

Rozmowa się kończy. Aparat ten będzie wystawiony na licytację po cenie o 30 procent niższej w następną środę.

I wyobraźcie sobie, że właśnie w następnym tygodniu, w poszukiwaniu takiego aparatu, znaleźliście się przypadkowo przy licytacji. Kupicie na pewno. Po długiej i zaciętej walce z tymi, którzy uważali, że jest za drogi. Kupicie za 5.000 zł. Bo jest wart na pewno tyle!...

Konspiracyjne ogłoszenia

Dziwne rzeczy dzieją się na tych licytacjach. Tak tajemnicze, jak same licytacje. Są one w zasadzie publiczne, dostępne dla każdego. Ale OUL wstydliwie ukrywa wiadomości o nich. Małe ogłoszenia, wylepione na bramie domu Nr. 10 przy ul. Nawrot, nie są formą, w której podaje się do wiadomości publicznej możliwość nabycia opuszczonych lub porzuconych przedmiotów, wśród których znajdziecie potrzebną wam maszynę do pisania, patefon elektryczny, elektroluks, bronę, pług... i dziesiątki innych sprzętów i narzędzi.

Dlaczego tak się dzieje i kto z tego korzysta?

OUL na pewno nie, gdyż powszechno są wypadki, że cenne przedmioty sprzedaje się po cenie niższej, niż wynosi ich wartość rynkowa. Więc kto?

Domyślcie się.

Co powiecie o człowieku, który kupuje z licytacji dywan, narzędzia ślusarskie, bronę i patefon z 14 płytami. Czy to wszystko kupuje dla siebie? Być może. Prawdopodobnie dlatego, że wśród płyt było popularne „Tango Milonga". I może również dlatego, że cena wywoławcza wynosiła 4.400 zł, a po 5-minutowej licytacji patefon został sprzedany za 4.460 zł!

Zresztą kupi wszystko, byle odpowiednio korzystnie.

I komu zależy na tym, by licytacje odbywały się napół konspiracyjnie?

Chcielibyście usłyszeć odpowiedzi na te pytania? My też. Miejmy nadzieję, że usłyszymy.

(Jacek)

Dzieci czekały do 1-ej w nocy

Dlaczego nie dostarczono na czas wagonów?

Pisaliśmy niedawno o **konieczności zwiększenia opieki lekarskiej nad dziećmi robotniczymi.**

W przemyśle włókienniczym dzieci pracowników, a zwłaszcza przodowników pracy, są pod specjalną opieką. Rząd poprzez referaty socjalne Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego nie szczędzi wysiłków ani wydatków, aby dzieci robotnicze mogły wzrastać w jak najlepszych warunkach zdrowotnych. Na samą tylko akcję kolonii, prewentoriów, żłobków i przedszkoli inwestowano w roku ub. dla CZPWł astronomiczną sumę: 1.473.718.000 złotych, z czego

NA KOLONIE LETNIE

przypada 133.001 tj. — po 210 zł na dziecko. Zdawałoby się więc, że **dziecko robotnicze ma zagwarantowane minimum wygód i bezpieczeństwa, a rodzice minimum pewności, że dzieci poruczone opiece socjalnej spędzą czas na koloniach w zdrowiu i spokoju.**

Tymczasem... W dniu 1 b. m. na stacji Łódź Kaliska o godz. 10 wieczorem przybyło 230 dzieci przodowników pracy CZPWł. pod opieką Kierowniczki wczasów, oraz Kierowniczki Referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem CZPWł. Na podstawie umowy, zawartej już w dniu 23 czerwca między CZPWł. a Wydziałem Ruchu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. w Łodzi — w dniu 1 lipca o godz. 10 miały być zarezerwowane dla dzieci 2 wagony w pociągu osobowym na trasie Łódź — Puck—Sobieszów. Jakież więc było oburzenie tak rodziców jak i kierownictwa wycieczki, skoro okazało się, że nie tylko

NIE PRZYGOTOWANO ZAMÓWIONYCH WAGONÓW

na umówioną godzinę, ale kazano zziębniętym dzieciom czekać do godziny 1 w nocy po to, aby w rezultacie podstawić z trzygodzinnym opóźnieniem wagony towarowe.

Nie wiemy, czy czynniki odpowiedzialne za ten brak dozoru i sumienności, orientują się, że kazać nieletnim bo po 10 i nie wiele więcej lat mającym dzieciom jechać w nocy, w stłoczonym, brudnym wagonie, bez ubikacji, to szczyt bezmyślności i lekceważenia dla rodziców, należących do klasy najbrdziej ofiarnej i najbardziej wydajnej w okresie odbudowy naszego życia gospodarczego.

Nie wątpimy, że w stosunku do winnych zostaną wyciągnięte konsekwencje, któż jednak wróci biednym dzieciom ich bolesnego rozczarowania, łez i strachu, wyczekiwania na deszczu przez 3 godziny i całą gehennę podróży w zatłoczonym wagonie osobowym, który wreszcie szturmem zdobyli zrozpaczeni rodzice?

Pichon

Nowe sukcesy polskiego robotnika

Zjednoczenie energetyczne wykonało plan przedterminowo

Przed dwoma dniami donosiliśmy o wielkim sukcesie polskiego przemysłu włókienniczego, który wykonał przedterminowo półroczny plan produkcyjny w 111 procentach.

Obecnie mamy do zanotowania jeszcze jedno zwycięstwo, odniesione przez robotników i pracowników innej gałęzi przemysłu. Zakłady energetyczne, wchodzące w skład Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego, wykonały plan produkcji za pierwsze półrocze rb. w 111,1 procentach.

Plan ten wykonany został na 18 dni przed terminem, a mianowicie jeszcze w dniu 12 ub. miesiąca.

Zużycie własnej energii w stosunku do I półrocza 1947 r. zmniejszyło się o 5,4 proc. Straty w sieci w 4 zakładach produkcyjnych i 3 rozdzielniach zmniejszyły się w stosunku do analogicznego okresu w ub. roku o 13,5 proc.

Przekroczenie planu produkcyjnego jest wynikiem wytężonej pracy zespołów robotniczych, zatrudnionych w elektrowniach Łódzkiego Zjednoczenia Energetycznego. Zostało ono uzyskane m. in. dzięki racjonalnemu wykorzystaniu urządzeń produkcyjnych, daleko idącym oszczędności w zużyciu surowców, wreszcie dzięki przeprowadzonym w porę remontom maszyn. **(at)**

Ofiarność świata pracy

Imponujące rezultaty zbiórki na „Pomoc Zimową"

(Z) Przed kilku dniami Komitety Pomocy Zimowej zakończyły obliczanie swoich wpływów. W związku z zamknięciem obrachunków nadwyżki zdobytych kwot zostały przekazane przez komitety naczelne na akcję letnią.

Miejski Komitet Pomocy Zimowej w Łodzi przekazał sumę 6.500.000 zł na kolonie letnie dla młodzieży. Dzięki tej kwocie z wypoczynku letniego skorzysta 1000 dzieci. Pieniądze te zostały rozdzielone na kolonie, organizowane przez Towarzystwo Kolonijne, Samopomoc Chłopską, na kolonie dla najbiedniejszych dzieci XII gimnazjum państwowego w Łodzi oraz na kolonie dzieci byłych więźniów politycznych.

Ogólna kwota zebrana w Łodzi i województwie w okresie od 1 października ub. r. do 31 marca b. r. wynosi 60 milionów złotych, w tym Komitet Miejski zebrał ponad 40 milionów. Ogólna kwota zebrana w całym kraju wynosi 877 milionów 257 tysięcy 512 złotych.

Ze szczegółowych obliczeń wynika, że najbardziej ofiarny jest świat pracy, bowiem na jego koncie figuruje suma 140 milionów złotych. Drugie miejsce zajmują rolnicy — 110 milionów, z różnych opłat uzyskano 100 milionów, a ze zbiórek ulicznych 23 miliony.

Należy dodać, że Łódzki Komitet Miejski Pomocy Zimowej zainicjował w ubiegłej akcji zbiórkę odpadków. Zbiórka ta dała konkretne rezultaty w postaci 300.000 ton odpadków, które sprzedano fabrykantom i uzyskano za nie sumę 1.577.000 zł.

W związku z pomyślnymi rezultatami akcji „Pomocy Zimowej" minister Rusinek w imieniu Prezydenta R. P. złożył podziękowanie komitetom i społeczeństwu polskiemu za sprawne i ofiarne ustosunkowanie się i przeprowadzenie akcji.

Niesumienny urzędnik pocztowy

przywłaszczał sobie czeki i kradł paczki zagraniczne

(O) Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanie wkrótce listonosz Kazimierz Romek, oskarżony o popełnienie szeregu kradzieży w ubiegłym roku podczas swojej trzymiesięcznej służby w Urzędzie Pocztowym Nr 9 przy ul. Zgierskiej.

Przez ten krótki stosunkowo okres przywłaszczył sobie 49 kilku i kilkunastutysięcznych kwot, podrabiając przekazy pieniężne przesyłanych przez Z. U. S. rent inwalidzkich i starczych. Będąc podejrzanym, został zdjęty z posady doręczyciela i zatrudniono go w dziale paczkowym, gdzie również popełnił szereg nadużyć. Kradł bowiem przesyłki zagraniczne oraz wyjmował dolary z listów, pochodzących z Ameryki.

Zatrzymany przez funkcjonariuszów M. O. zdołał jednak zbiec i dopiero w kwietniu b. r. udało się go odnaleźć w Kłodzku na Dolnym Śląsku, skąd przywieziony do Łodzi oczekuje na wymiar sprawiedliwości.

BUDUJEMY
Wspólny Dom

Rada Zakładowa i Koła PPS i PPR Oddziału Włókienniczego Nr 1 „Społem" w Łodzi ul. Piotrkowska 143 wpłaciły na budowę Wspólnego Domu 14.747 zł.

„POZNAJEMY ŁÓDZKI ŚWIAT PRACY"

KUPON Nr 1

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

Zdjęcie z nastawni przedstawia pracownika ______________

______________ (nazwisko i imię)

Zdjęcie z kotłowni przedstawia pracownika ______________

______________ (nazwisko i imię)

____

Imię i nazwisko uczestnika Konkursu ______________

____

Miejsce zamieszkania (dokładny adres) ______________

NASZ felieton

Pasta do zębów
i ostatni dzwonek

Gdyby uważnie przejrzeć konserwatywne zwłaszcza dzienniki brytyjskie, gdyby uważnie wsłuchać się w wypowiedzi całej armii politycznych komentatorów BBC, można by odnieść wrażenie, że krajem najbardziej wojującym o postęp i demokrację, najbardziej zwalczającym wstecznictwo, jawny faszyzm — jest właśnie Anglia. Na ile przypadków odmienia się tam co dzień słowa WOLNOŚĆ, POKÓJ, DEMOKRACJA! Ale nie wielu jest już na świecie naiwnych. Słowa mają wtedy tylko wartość, gdy poparte są faktami, żywymi dowodami prawdy.

Jak owa „prawda" wygląda w Anglii świadczy wiadomość, którą przynosi „Daily Worker". Dziennik ten publikuje wręcz sensacyjne szczegóły umowy handlowej zawartej ostatnio pomiędzy W. Brytanią a frankistowską Hiszpanią. Angielskie Ministerstwo Handlu utworzyło specjalny wydział, którego zadaniem będzie popieranie brytyjskich businessmenów eksportujących swe towary do Hiszpanii. Utworzono również Anglo - Hiszpański Komitet Doradczy, który będzie czuwał nad rozwojem handlu między obu krajami.

Poza eksportem 750.000 ton węgla — jak donosi „Daily Worker" — Franco otrzyma z Anglii materiały transportowe, artykuły chemiczne i elektryczne oraz szereg innych produktów.

Wiadomość o tej umowie dość bezceremonialnie zrywa maskę z obłudnej pozy polityków angielskich.

Ciekawi jesteśmy, jakie to są te „inne produkty". I cóż to oznaczają „artykuły chemiczne"? Czy może Anglicy w trosce o zdrowie frankistowskiej gwardii wysyłają jej pastę do zębów? Bo na przykład wśród „artykułów elektrycznych" czołowe miejsce zajmą na pewno dzwonki. Tak jest dzwonki, którym i Franco da Anglikom znać, że wkrótce wybije ostatnia godzina londyńskich złudzeń.

Co Anglicy otrzymają w zamian za te pożyteczne produkty? Czym zrewanżuje się Franco?

Na odpowiedź nie będziemy musieli długo czekać. Franco na pewno WYRAZI wkrótce SWĄ ZGODĘ na włączenie do bevinowskiego Bloku Zachodniego, a potem — mr. Ernest Bevin będzie mógł zameldować swemu przełożonemu w Waszyngtonie, że Hiszpania ZGADZA SIĘ przyłączyć do planu Marshalla.

Jedyną przykrość w całej tej sprawie przeżyje... Mikołajczyk. Dwa lata temu w swym Centralnym piśmie Mikołajczyk nazywał Franco Dumnym Hiszpanem. Dumny Hiszpan zwyciężył — satysfakcja niewątpliwa, ale o tym sukcesie swego pupila dowiedzieć się musiał Mikołajczyk.. z komunistycznego „Daily Worker".

Inne brytyjskie źródła informacji zachowały w sprawie umowy z Hiszpanią wstydliwe milczenie.

(Kaw.)

Spółdzielczość w służbie Polski Ludowej

„Naczelnym zadaniem spółdzielczości jest niewątpliwie walka o podniesienie dobrobytu ludu pracującego wsi i miast. Polski ruch spółdzielczy w dniu Święta Spółdzielczości stwierdza, że w ramach nowej struktury zdoła spełnić te zadania przede wszystkim przez mocniejsze niż dotąd zespolenie członków ze spółdzielnią, a całego ruchu spółdzielczego z gospodarką Państwa Ludowego".

Stanisław Szwalbe

* * *

Centralny Związek Spółdzielczy uważa, iż nie ma odrębnej doktryny spółdzielczej. Zadania jakie ma do wykonania spółdzielczość są częścią ogólnego zadania zbudowania Polski Ludowej i torowania dróg do społeczeństwa bezklasowego.

(Z przemówienia prezesa E. Ochaba z 18.6. 1948 r. na Naczelnej Radzie Spółdzielczej)

*

„Reformizm w ruchu robotniczym zbankrutował, zdemaskowany został jako tchórzliwa ucieczka przed walką na pozycję wygodnej teorii przerastania. Kapitalizm zaczął rzeczywiście przeradzać się, lecz oczywiście nie w socjalizm, ale odwrotnie — w drapieżne formy faszyzmu i bezwzględnego imperializmu. Na łodzie pozostali reformiści i na łodzie budowali swoją także reformistyczną utopię „rzeczypospolitej spółdzielczej", niektórzy spółdzielcy".

(Z przemówienia tow. J. CYRANKIEWICZA, 18.6.48).

Nowa organizacja spółdzielczości

narzędziem walki o podniesienie poziomu życiowego mas pracujących

Z dniem 1 lipca cała spółdzielczość polska działa już całkowicie **w ramach nowej struktury, której wytyczne zostały uchwalone przez reprezentantów samorządu spółdzielczego i potwierdzone aktem ustawodawczym Sejmu.** Tegoroczny Dzień Spółdzielczości zbiega się tedy z rozpoczęciem **nowego okresu w życiu ruchu spółdzielczego.**

Naczelnym przedstawicielstwem odrodzonej spółdzielczości polskiej jest **Centralny Związek Spółdzielczy, wyposażony w uprawnienia instytucji publicznej.**

NOWE CENTRALE SPÓŁDZIELCZE.

Wszystkie spółdzielnie należą do poszczególnych central branżowych. Powstały następujące centrale: Centrala Spółdzielczości Spożywców, Centrala Rolnicza Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, Centrala Spółdzielni Ogrodniczych, Centrala Spółdzielni Pracy, Centrala Spółdzielni Księgarskich i Wydawniczych, Centrala Spółdzielni Mieszkaniowych, Centrala Gospodarcza Spółdzielni „Solidarność".

Całość spraw kredytowych i finansowych spółdzielczości skupia się w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Ponadto istnieją centrale spółdzielczo - państwowe: Centrala Mięsna, Centrala Rybna oraz przedsiębiorstwa państwowo - spółdzielcze.

KRAJOWY KONKURS SPÓŁDZIELCZY.

Władzami Centralnego Związku Spółdzielczego są: Krajowy Kongres Spółdzielczy, w skład którego wchodzą przedstawiciele spółdzielni, pochodzący z wyborów samorządowych oraz przedstawiciele komisj. centralnej Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej i Ligi Kobiet. Naczelna Władza Związku — Krajowy Kongres Spółdzielczy — zwoływany jest raz na trzy lata. Podejmuje on uchwały w sprawach dotyczących spółdzielczości, zatwierdza sprawozdania z działalności CZS oraz wybiera członków Naczelnej Rady Spółdzielczej. Wprowadza on również zmiany statutu CZS oraz uchwala regulamin Naczelnej Rady Spółdzielczej.

NACZELNA RADA SPÓŁDZIELCZA.

Naczelna Rada Spółdzielcza jest władzą uchwalającą i nadzorczą CZS. Jej członkowie są wybierani na trzy lata przez Krajowy Kongres Spółdzielczy z uwzględnieniem stosunkowej reprezentacji poszczególnych typów spółdzielni. W jej skład wejdzie ponad to po jednym przedstawicielu z każdej centrali spółdzielni i spółdzielczo państwowej i po jednym przedstawicielu KCZZ, Związku Samopomocy Chłopskiej i Ligi Kobiet. Poza tym z głosem doradczym wchodzą tu przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Aprowizacji, Obrony Narodowej, Sprawiedliwości, Ziem Odzyskanych, Pracy i Opieki Społecznej, Oświaty oraz CUP.

CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELCZY.

Centralny Związek Spółdzielczy reprezentuje całą spółdzielczość w kraju wobec zagranicy, ustala wytyczne działalności rewizyjnej, organizacyjnej, szkoleniowej i propagandowej. CZSS posiada w stosunku do central ważkie uprawnienia. Ma prawo powoływania i nadzorowania central spółdzielni, zawieszania w czynnościach członków zarządu tych central, a także może na wniosek właściwej centrali rozwiązać spółdzielnię, wykazującą poważne uchybienia przeciwko przepisom i statutowi. Centralny Związek Spółdzielczy ustala w ramach planu państwowego wytyczne w zakresie racjonalnego kształtowania sieci spółdzielczej.

Centrale spółdzielni są jednocześnie aparatem gospodarczym, dewizyjnym i planującym. Plany swoich prac ustalają w porozumieniu z odpowiednimi resortami planowania państwowego.

Spółdzielczość w swoich nowych formach organizacyjnych **wiąże indywidualną gospodarkę chłopską i rzemieślniczą z planem gospodarczym Państwa. Staje się skutecznym narzędziem walki ze spekulacją, walki o handel, o podniesienie poziomu życiowego mas pracujących.**

KINO w OGRODZIE SIENKIEWICZA 40 **TATRY** KINO w OGRODZIE SIENKIEWICZA 40

NA OGÓLNE ŻĄDANIE PUBLICZNOŚCI

wznowienie filmu muzycznego produkcji radzieckiej

WIOSNA

W rolach głównych ulubieńcy publiczności

LUBOW ORŁOWA — MIKOŁAJ CZERKASOW.

Reżyser: G. W. ALEKSANDROW. Muzyka: I. DUNAJEWSKI

Ceny zniżone na wszystkie miejsca po 35.— złotych.

(K. 259)

Miliardowe kredyty

dla spółdzielni wiejskich

Dużą uwagę w r. b. zwrócił Bank Gospodarstwa Spółdzielczego **na kredytowanie spółdzielczości wiejskiej, a to w celu rozbudowy i wzmocnienia gospodarczego tego typu spółdzielni, których rozwój ma duże znaczenie zarówno dla mieszkańców wsi, jak i miast.** Mają one bowiem za zadanie ułatwienie wymiany towarowej między wsią i miastem.

Z jednej strony więc kredyty BGS mają zaopatrzyć spółdzielnie rolniczo-handlowe w odpowiednią ilość nasion, nawozów, maszyn rolniczych, wyrobów żelaznych, tekstylnych itp. niezbędnych dla rolników, z drugiej znów ułatwić skup produktów wiejskich na potrzeby ludności miejskiej. Dotychczas BGS udzielił spółdzielniom rolniczym następujących kredytów:

Powiatowe Związki Samopomocy Chłopskiej otrzymały 1 miliard 819 miln. zł.,

natomiast Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej — 2.421 miln. zł.,

Spółdzielnie rolniczo-handlowe, nie objęte jeszcze przez Zw. Samopomocy Chłopskiej dostały 678 milionów zł. zaś

spółdzielnie ogrodniczo-warzywnicze — 469 milionów zł.,

spółdzielniom skupu żywca i mięsnym przyznano 264 miliony zł

rybnym — 75 milionów zł.,

mleczarskim — 111 milionów zł

innym rolniczym i przetwórczym — 269 miln. zł.

Sumy te nie obejmują kwoty 8.646 milionów złotych, udzielonej Zw. Gospodarcz. „Społem" i innym Centralom Gospodarczym na potrzeby rolnictwa, które ze swej strony rozprowadzają ją pomiędzy podległe im placówki terenowe.

Tak więc spółdzielnie rolnicze otrzymały od Banku Gospodarstwa Spółdzielczego kredytów na **sumę 14.752 milionów złotych.**

Ponieważ w okresie wojny uległ wyniszczeniu zarówno inwentarz żywy, jak i martwy — w trosce o podniesienie kultury rolnej — dużą wagę przywiązuje się do tzw. mechanizacji. W tym celu tworzone są „Ośrodki Maszynowe" przy gminnych spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej", a kredyty na ten cel przeznaczone i przewidziane w Państwowym Planie Inwestycyjnym w wysokości 600 miln. zł. rozprowadził Bank Gospodarstwa Spółdzielczego. Niewątpliwie dużą rolę przy zwiększeniu akcji kredytowej na odcinku wiejskim będą mogły odegrać wkłady oszczędnościowe rolników lokowane w placówkach BGS lub w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych. **W interesie też ludności wiejskiej leży, aby i własnymi środkami, zebranymi na książeczkach oszczędnościowych przyczyniła się do zwiększenia funduszów na kredytowanie spółdzielni rolniczych.**

REGULATOR ŁÓDZKIEGO RYNKU

PSS w służbie łódzkiego świata pracy

W okresie od obchodu Dnia Spółdzielczości w roku ubiegłym do dnia 3 lipca rb. ogromne przemiany nastąpiły w ruchu spółdzielczym przez wprowadzenie nowych ram strukturalnych dla jej działalności, w szczególności przez wciągnięcie do spółdzielczości wszystkich rolników i tym sposobem związania chłopa z jego warsztatem pracy z planową gospodarką państwową, w której już inne rodzaje spółdzielczości biorą udział. Gospodarka planowa sektora państwowego i sektora spółdzielczego, dążąc do zapewnienia dobrobytu całemu światu pracy, podniesie stopę życiową robotnika, chłopa i pracującego inteligenta.

W kierunku podniesienia stopy życiowej świata pracy szła i idzie dalej znana tak dobrze mieszkańcom Łodzi i Zgierza **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi.**

W WALCE ZE SPEKULACJĄ

PSS była i jest nadal **regulatorem cen w Łodzi; jej interwencja nieraz już zmuszała spekulantów do cofnięcia wysokich cen, nieraz już rzucenie przez PSS większej ilości tego lub innego towaru zmuszało spekulantów do wydobycia zamagazynowanych przez siebie artykułów.**

POD KONTROLĄ SPOŁECZNĄ!

Cała gospodarka PSS jest pod ścisłą kontrolą społeczną. Wybrana przez Walne Zgromadzenie przedstawicieli członków Rada Nadzorcza w składzie 27 radnych czuwa, bada i kontroluje całą gospodarkę Spółdzielni, rachunki, bilanse itp. Komitety Sklepowe przy sklepach są też kontrolą społeczną, pilnującą dobra członków i Spółdzielni. Chodzi jeszcze o to, by i poszczególni członkowie Spółdzielni byli wszyscy bez wyjątku członkami aktywnymi, nabywając wszystkie towary w sklepach Spółdzielni, żądając przy tym przy zakupie kuponów zwrotów od zakupów.

Zaznaczyć należy, że sklepy PSS, spożywcze i branżowe, mają tak duży asortyment towarów, że można w nich wszystko, co potrzeba dla domu, nabyć i to w gatunku jak najlepszym i po cenach jak najniższych.

PRAWA I OBOWIĄZKI CZŁONKÓW

PSS dąży wytrwale, by jak najdokładniej zaspokoić potrzeby swych członków, sprowadzając nowe artykuły i ulepszając i powiększając własną produkcję.

PSS liczy, że ponad 140-tysięczna rzesza członków ze swej strony przyczyni się do wzrostu Spółdzielni, zaczynając wpłacać ratami podniesiony do zł 2.500 udział i tym pomoże do uzyskania przez „Powszechną" większych funduszów własnych.

Wykonanie swych praw i obowiązków przez członków, a więc ich uaktywnienie, przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia i jeszcze szybszego wzrostu Spółdzielni, a tym samym pomoże do szybszej realizacji podniesienia stopy życiowej robotnika Łodzi i Zgierza.

We wtorek 6-go lipca wyjeżdża młodzież na obóz SP we Wrocławiu

Wydział Służby Polsce przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego podaje do wiadomości młodzieży — uczestników Obozu Służby Polsce we Wrocławiu, że zbiórka uczestników(czek) z pełnym wyekwipowaniem do odjazdu będzie miała miejsce 6 lipca (wtorek) o godz. 17 przy Dworcu Kaliskim. Dodatkowo zawiadamiamy o konieczności wzięcia ze sobą sienników

Krajowa Spółdzielnia Spożywców Kolejarzy

OBWÓD w ŁODZI — ul. SIENKIEWICZA 4

PROWADZI DOBRZE ZAOPATRZONE SKLEPY:

SPOŻYWCZE	TEKSTYLNE
PIOTRKOWSKA 121	PIOTRKOWSKA 121
KOPERNIKA 42	
GDAŃSKA 72	PIOTRKOWSKA 63
SREBRZYŃSKA 11	
SREBRZYŃSKA 65	PIOTRKOWSKA 41
AL. 1 MAJA 16	
SIENKIEWICZA 4	11 LISTOPADA 30

Zapisy członków przyjmuje Biuro Spółdzielni SIENKIEWICZA 4.

(7251)

BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO

BGS

BANK DEWIZOWY

CENTRALA FINANSOWA SPÓŁDZIELCZOŚCI POLSKIEJ

CENTRALA I ODDZIAŁ GŁÓWNY:

WARSZAWA, WARECKA 11 a

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI:

ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 47. Tel. 197-93/96

14 Oddziałów Wojewódzkich

200 Placówek w kraju

1600 Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych (SOP)

Spółdzielczość walczy o trwały pokój między narodami

Prośba poetów
do czynników rządowych

Nie przyszpilać nam orderów,
to jest dobre dla rentierów.
Nie potrzeba nam zaszczytów,
dobre to dla emerytów.
Szanujący się szyderca,
co na drobne się nie zmienia,
do posadek nie ma serca,
zdrowia, nerwów i... siedzenia.

Nam nie pachnie żadna mięta,
niebotyczne stanowiska...
Kto po latach zapamięta
generała czy ministra?
Mały tomik zaś Rimbauda
będzie trwać jak rzymska oda!
Chyba, że nas jakiś atom
pchnie w vanitas vanit—atom...
Jeśli chcecie nam już dać coś,
dajcie nam na odczepnego
przede wszystkim: Święty Spokój
i cenzora niegłupiego,
trochę chleba, trochę wina,
z okieneczka widok śliczny,
stałe passe-partout do kina
— czasem paszport zagraniczny...

Leon Pasternak

Czytajcie PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

Łódzcy pisarze i artyści

Leon Pasternak

Liryk społeczny i satyryk. Urodzony w roku 1909, wydał do wojny dwa zbiory wierszy: „Naprzeciw" i „Dzień pochmurny" (1936).

W czasie wojny znajduje się na emigracji. Ukazują się tam: „Wiersze wybrane" (1941) i „Słowa z daleka" (1944).

Do kraju wraca w szeregach 1 Dywizji. Wydaje wtedy „Piosenki żołnierskie" (1945) i liryki „Lata powrotu" (1945). W następnych latach ukazuje się wybór satyr pt. „Rzeź niewiniątek" (1946), a w rok później — nowy zbiór wierszy satyrycznych pt. „Zasady i kwasy", oraz wybór liryk społecznych pt. „Linia życia".

Ostatnio, wspólnie z Janem Śpiewakiem, opracował i oddał do druku obszerną pracę „Trzydzieści lat satyry polskiej" 1918—1948. Pisze obecnie i ogłasza nowe wiersze liryczne, które zebrane zostały w książce pt. „Krew serdeczna".

Dłoń i pięść

Razem nas chciwy gniew fabrykantów
ciskał lokautem na bruki miasta,
wspólna — czerwieńsza od amarantu —
lała się nasza krew robociarska.
Za to, że na nich nie chcemy harować,
za to, że za nich nie chcemy umierać,
za sprawiedliwe, ludzkie słowa:
„Arriba parias della terra!"

Dość już, na radość imperialistom,
oszukiwani ginęliśmy za nich.
My z Warszawy i my z San-Francisco
— walczący razem—niepokonani!

Póki się w jedność nie zawrze dłoń,
będzie bezbronna, choć nieulękła.
Jedność — to siła, jedność — to broń
— proletariacka pięść zaciśnięta.

Leon Pasternak

Łódź kulturalna

OGÓLNOPOLSKIE MUZEUM PRACY. W związku z zamierzonym stworzeniem w Łodzi Ogólnopolskiego Muzeum Pracy i Rozwoju Społecznego, pierwszej placówki tego rodzaju w Polsce, ukonstytuował się w Łodzi komitet Muzeum, na którego czele stanął prof. dr. J. Chałasiński, wiceprzewodniczącym komitetu został wybrany prezydent m. Łodzi tow. E. Stawiński. Zadaniem Muzeum będzie nie tylko zilustrowanie znaczenia pracy w rozwoju ludzkości i historii kultury polskiej, lecz również prowadzenie badań naukowych w zakresie problemów pracy na tle rozwoju społecznego. Prace przygotowawcze w dziedzinie tych badań prowadzi rada naukowa Muzeum. Już w początkach roku przyszłego zorganizowana będzie próbna wystawa eksponatów, których doborem kieruje obecnie prof. dr. Gąsiorowska - Grabowska. Muzeum mieścić się będzie we własnym gmachu, którego budowa będzie niebawem rozpoczęta. W najbliższym czasie zostanie rozpisany konkurs na projekt tego gmachu.

WSPOMNIENIE O „FANTAZYM" SŁOWACKIEGO. W dniu 10 lipca odbędzie się w związku z jubileuszem Teatru Polskiego i dyr. Arnolda Szyfmana premiera dramatu J. Słowackiego „Fantazy" w Warszawie. „Fantazego" wystawił przed trzema laty nasz Teatr Wojska Polskiego za dyrekcji Władysława Krasnowieckiego, pod reżyserią niezapomnianego Juliusza Osterwy. Było to przedstawienie pod każdym względem świetne. Grali w nim wtedy, między innymi, następujący artyści: Dyanę — Elżbieta Barszczewska, Stellę — Zofia Mrozowska, tytułową rolę Fantazego — Jan Kreczmar, hrabinę Idalię — Janina Romanówna, Księdza Logę — Wojciech Brydziński, Ci sami artyści grać będą obecnie te same role w jubileuszowym przedstawieniu Teatru Polskiego, w roli Majora (u nas grał ją Władysław Krasnowiecki) wystąpi nadto Aleksander Zelwerowicz — też do niedawna „łodzianin". Warszawski anons mówi, że „Fantazy" grany będzie „w obsadzie najwybitniejszych artystów Teatru Polskiego". Bardzo w to wierzę. Nieprzyjemne mnie tylko nachodzą refleksje, że myśmy właśnie te siły — stracili...

SUKCES ŁÓDZKIEGO ARTYSTY
Zbigniew Szymonowicz na eliminacjach Chopinowskich

KIEDY przed półtora rokiem pierwszy raz usłyszałem Zbigniewa Szymonowicza na zorganizowanym przezeń recitalu fortepianowym w Konserwatorium, talent jego nie ulegał dla mnie wątpliwości. Ale czy młody artysta wytrwa, czy starczy mu silnej woli do pokonania ogromnej pracy, jakiej wymaga wszelka kariera wirtuozowska — oto było pytanie, które się narzucało w podobnych wypadkach samo przez się. Bo talent talentem, ale żmudna, uciążliwa uleraz, wytrwała praca — to jest dopiero istotne jako „gradus ad Parnassum".

Odpowiedzią na moje obawy był drugi recital Szymonowicza, zorganizowany w pół roku potem z okazji 98 rocznicy śmierci Chopina i poświęcony w całości Chopinowi: Szymonowicz jako pianista dojrzewał i rósł w oczach.

Ile razy później zapytywałem przygodnie jego przyjaciół i kolegów, co porabia, co się z nim dzieje, słyszałem ze wszystkich stron niezmiennie tę samą odpowiedź — że pracuje, że przygotowuje się do konkursu chopinowskiego, że wyjeżdża do Warszawy na ogólnopolskie eliminacje.

TYMCZASEM — Zbigniew Szymonowicz wystąpił raz jeszcze na jednym z ostatnich w tym sezonie koncertów symfonicznych łódzkiej Filharmonii jako solista, wykonując świetnie trudny Koncert fortepianowy Szostakowicza. — Czy aby tego nie za wiele? — troskałem się w myślach. — Lecz okazało się, że obawy moje były płonne, gdyż podczas pierwszych i najb[illegible] miarodajnych eliminacji — za kotarą — Zbigniew Szymonowicz uzyskał największą ilość punktów i zdobył pierwsze miejsce. Zepchnięto go wprawdzie po drugich eliminacjach — publicznych, z orkiestrą — w ogólnej klasyfikacji na miejsce drugie, przyznając Smędziance, pianistce z Krakowa, uczennicy Sztompki, ale jak doszły mnie głosy skądinąd, od świadków naocznych, wytrawne audytorium słuchaczy warszawskich nie podzieliło tym razem opinii jury. Słyszało się podobno głośne sarkania i objawy niezadowolenia, że Szymonowicza skrzywdzono.

ROZMAWIAŁEM z artystą po jego powrocie z Warszawy. Skromny jak zawsze, nie narzekał, raczej zadowolony był z sukcesu. W eliminacjach ogólnopolskich brało udział 19 pianistów. Nawet taki utalentowany i głośny już pianista, jakim jest Władysław Kędra, zajął na eliminacjach szóste miejsce!

— Co zamierza pan robić teraz? — zapytuję Szymonowicza.

— Najpierw muszę choć przez parę tygodni odpocząć, a potem dalej pracować. Jako jeden z zakwalifikowanych do międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, który odbędzie się w roku przyszłym — w Roku Chopinowskim — w Warszawie, otrzymałem roczne stypendium państwowe w wysokości 25 tys. zł. miesięcznie, co mi rozwiązuje ręce. Oczywiście, jak bywa z wyróżnionymi na konkursach, otrzymałem i ja zaraz szereg korzystnych propozycji na występy. Na razie grać będę 21 lipca w Polskim Radiu Sonatę b-moll, którą grałem na eliminacjach. W sierpniu wezmę udział w dorocznym Festiwalu Chopinowskim w Dusznikach. Proponowano mi również wyjazd do Budapesztu, nic będę z niego musiał chyba zrezygnować, ze względu na to, by w roku przyszłym nie pokpić sprawy, a to jest dla mnie w tej chwili sprawa najważniejsza.

— Dla nas również! — odpowiadam żegnając się z artystą. I myślę, że ktoś, kto z taką sumiennością artystyczną podchodzi do swoich zadań, sprawy nie pokpi w żadnym wypadku.

swg

Największy w historii świata
Kongres Intelektualistów we Wrocławiu

Przewodniczący Polskiego Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Intelektualistów, który odbędzie się w dniach 25—28 sierpnia br. we Wrocławiu — Jarosław Iwaszkiewicz poinformował przedstawiciela RAP i SAP o dotychczasowych przygotowaniach i zadaniach Kongresu.

— Międzynarodowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu wzbudził wielkie zainteresowanie wśród intelektualistów całego świata, co jest dowodem, że odpowiada on ich dążeniom. W ostatnich dniach napłynęło szereg nowych zgłoszeń, poza poprzednio podanymi: a więc ze Stanów Zjednoczonych przyjedzie Erskine Caldwell i znakomity rzeźbiarz Joe Davidson; z Anglii fizyk Farrington, — biolog Needham oraz sekretarz PEN-Clubu angielskiego — Ould; z Chile światowej sławy poeta Pablo Neruda. W skład kilkudziesięcioosobowej delegacji włoskiej wchodzą m.in. rektor Scuola Normale z Pisy prof. Regio, znakomity poeta Giuseppe Ungaretti, historyk — prof. Morandi oraz znakomity ekonomista i historyk — Sereni. Łącznie mamy dotąd **ponad 100 zgłoszeń z 12 państw.**

Troska o utrzymanie pokoju będzie naczelną myślą przewodnią obrad wrocławskich. Po za tą sprawą Kongres zajmie się także kwestią swobody kultur narodowych, możliwościami międzynarodowego upowszechnienia osiągnięć w dziedzinie kultury, nauki i sztuki oraz powiązaniem wysiłków przedstawicieli świata kulturalnego z postępowymi ruchami społecznymi.

Dla Polski Kongres ma **dodatkowe znaczenie o specjalnym charakterze.** To, że odbywa się on za domniemaną „żelazną kurtyną", **to że odbywa się właśnie we Wrocławiu — stolicy Ziem Odzyskanych — ma dla Polski znaczenie szczególne.**

Wywiad przeprowadził A. R.

Teatr Kameralny

„Joanna z Lotaryngii"
sztuka w 2-ch częściach Maxwell Andersona

Postać Joanny d'Arc od wieków pociągała wyobraźnię poetów, dramaturgów i pisarzy, nie dając spokoju i historykom. Od frywolnej parodii Voltaira, poprzez Schillera i Shawa, weszła do literatury, a liczni badacze dziejów poświęcili jej wielotomowe dzieła. Swoistą wymowę posiada fakt, że postacią Joanny zajmowali się również sceptycy, szydercy i humoryści — poważniejąc nad tym tematem. Poza Shawem, poświęcił jej dwutomowe studium Anatol France, napisał o niej „poważną" książkę — nawet Marek Twain! Kościół, który spalił Joannę na stosie jako czarownicę, uznał ją w r. 1909 za błogosławioną, a w r. 1920 — za świętą!

Ostatnio pokazano nam ją w przyprawie amerykańskiej. Autor sztuki „Joanna z Lotaryngii" Maxwell Andersen nie wnosi w istocie rzeczy nic nowego do tematyki Joanny. Po Bernardzie Shawie, któremu historia Joanny dostarczyła okazji do wysnucia dramatu o geniuszu i sumieniu świata, diatryby Andersona pod adresem monarchii i kościoła mają posmak dość popularny, podobnie jak i „filozofowanie" reżysera i trupy aktorów podczas interludiów.

Nowość chwytu polega na ujęciu dramatu w formę — próby teatralnej. Tego rodzaju podejście nastręcza z kolei okazję rasowemu reżyserowi, jakim jest Erwin Axer, do rozpracowania sztuki po swojemu i stworzenia zajmującego widowiska, które jest ostatnią sensacją teatralną Łodzi.

Całość składa się z prologu, 7 obrazów i szeregu interludiów. Tematycznie wygląda to tak: trupa teatralna Jima Mastersa przygotowuje nową wersję dramatyczną o Joannie. Liberalizm reżysera i jego wiara w „cud" teatralny, rodzący się z zapału aktorów, czynią nas świadkami takiego cudu, którego pierwsze płomyki zapala aktorka Mary Grey, wykonawczyni roli Joanny. Jej zapał udziela się stopniowo całemu zespołowi, mgławica próby zagęszcza się w teatralny konkret, tężejący z każdym obrazem i narastający w dramat. „Wiara" reżysera, którego Bogiem jest teatr, przezwycięża góry trudności, potwierdzając i od tej strony tezę autora, że bez wiary nie daje się w życiu dokonać niczego.

Poza tym rozwija się historia Joanny w sztuce Andersona etapami ustalonej historycznej tradycji: więc — „głosy", które sprawiają, że nieśmiała, nie znająca życia wiejska dziewczyna przenika na dwór Delfina, bije nieprzyjaciół, oswobadza Orlean, koronuje Karola na króla, a potem sama pada ofiarą zawiści, niewdzięczności, złości i głupoty ludzkiej, umęczona przez sąd inkwizycyjny i spalona na stosie.

Rolę Joanny gra gość zamorski, dawno nie oglądany—Irena Eichlerówna, która po 7-letnim pobycie w Brazylii wróciła obecnie do kraju.

Teatr Kameralny przyzwyczaił nas do przedstawień dobrych i interesujących. I tym razem dyscyplina zespołowa i pomysłowość reżyserska wyprawiają cuda na tym spodeczku przestrzeni, zwanym szumnie sceną tego teatru. Ilość występujących w sztuce osób sprawia, że niektórzy aktorzy grają po parę ról. Z początku występują bez charakteryzacji i w zwykłych codziennych ubraniach, jak na próbie. Dekoracje i rekwizyty są markowane. Np. baranka, którego Joanna wnosi na ręku w pierwszym obrazie, imituje damska, ręczna torebka. Stopniowo, w miarę rozwijania się akcji dramatu, rekwizytów przybywa, pojawiają się fragmenty kostiumów, z początku — dla wyodrębnienia poszczególnych postaci, dochodzące w obrazie ostatnim do pełnej charakteryzacji. Lecz i tu, byśmy nie zapomnieli, że mamy wciąż do czynienia z próbą teatralną, reżyser Jim, markujący rolę inkwizytora w zastępstwie nieobecnego właściwego wykonawcy, występuje w zwykłym ubraniu i bez charakteryzacji. Podobny proces narastania i uzupełniania dokonywa się i w grze aktorów, od markowania — do coraz pełniejszego wcielenia.

Reżysera gra Stanisław Daczyński. Najmniej naturalny jest w scenach, w których o tę naturalność się stara, doskonały jest natomiast w roli inkwizytora, bez charakteryzacji i kostiumu. Wyborną postać sceniczną głupkowatego, a jednocześnie podstępnego i zdradzieckiego Delfina daje Janusz Jaroń. Jego Delfin, w miarę zbliżania się aktu koronacyjnego, również narasta „królewskością", zresztą swoiście pojętą. Historia mówi nam o Karolu VII jako o człowieku bezwolnym, niedołężnym i niewdzięcznym, przydając mu jednak w ostatecznym obrachunku przydomek „Vainqueur" („Zwycięzca"). Bo „słabeusz" ten, w 5 lat po śmierci Joanny, zdobył Paryż, a do roku 1453 wymiótł z Francji resztę Anglików. Uporządkował finanse, przywrócił wymiar sprawiedliwości, stworzył zawiązek stałego wojska, ukrócił samowolę szlachty. On także przeprowadził proces rehabilitacyjny Joanny d,Arc i założył podwaliny pod kościół gallikański. Dobrze przygotował grunt swojemu następcy, którym był Ludwik XI! Dwie krańcowo różne niewiasty zaważyły na jego losach i królewskiej karierze: „dziewica z Lotaryngii", która słuchała głosów nieba, i jego kochanka — Agnes Sorel, posłuszna raczej głosom przyziemnym: pierwsza skłoniła go do podjęcia walki o wyzwolenie kraju, druga — pobudziła go do ostatecznego zwycięstwa. Jakże względne są wszystkie nasze wyobrażenia, w konfrontacji z wymową faktów!

Z innych postaci sztuki dobre, plastyczne epizody stworzyli: Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Michał Melina i Halina Głuszkówna (Aurora). Na wymienienie zasługują: Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek i Tadeusz Schmidt.

Irena Eichlerówna ujmuje Joannę, jako postać bezradnej, miękkiej dziewczyny, posłusznej „głosom", dzięki którym staje się wodzem i bohaterką w scenie ostatniej. To co nurtuje ją jako Mary Grey — aktorkę, nie tłumaczy się w interludiach dość jasno. Miejscami błyska Eichlerówna siłą wyrazu, ale tylko miejscami. W całości nie byłem zachwycony jej kreacją. Najwięcej zastrzeżeń budzi jednak nie tyle jej gra sama, ile zmanierowany sposób mówienia. Możnaby go określić jako patos od święta i patos na codzień. Zarówno jako Mary — aktorka, jak i jako bohaterka dramatu, mówi z sztucznym teatralnym patosem, od którego odzwyczailiśmy się już dawno. Gorszy jeszcze jest jej jękliwy pół-patos zawieszony na jednej nucie, w obrazach końcowych, nużący i usypiający swą monotonnością.

ST. WOYNA-GWIAŹDZIŃSKI

SPORT

„Tour de Pologne"

Udana ucieczka Rzeźnickiego

Dziś kolarze przyjadą do Łodzi

Gdy drobny kapuśniaczek żegnał na starcie w Krakowie kolarzy, którzy czynili ostatnie przygotowania przed wyruszeniem w drogę do Częstochowy, podano do ogólnej wiadomości, że z wyścigu wycofał się Ritter. Zawodnikowi temu lekarze zabronili dalej jechać.

Nie to było jednak powodem, że kolarze mieli smutne miny na starcie.

Wiedzieli oni dobrze, że na dziewiątym etapie wyścigu „Tour de Pologne" czeka ich długa, uciążliwa i pełna przykrych niespodzianek — 204-kilometrowa droga.

Początkowo zawodnicy walczyli tylko z wiatrem, który z kilometra na kilometr coraz odważniej i coraz silniej hamował ich pęd, niszcząc resztki ekonomicznie rozłożonej energii.

Za Jędrzejowem przeżywali już naprawdę wielką tragedię.

Czyż można się temu dziwić, że jeden z najbardziej zahartowanych naszych szosowców zawołał wreszcie zniecierpliwiony do swych kolegów: „cholera, aleśmy wjechali w piekło!..."

Istotnie, przeszkody piętrzyły się przed zawodnikami jedna po drugiej. Wiatr ciągle dmuchał w oczy, lał deszcz, droga stawała się coraz bardziej wyboista, a szosa usiana była kałużami i błotem. I ponadto defekty. Te niemiłe i najmniej spodziewane przeszkody i tym razem nie należały do rzadkości.

Początkowo kolarze jadą zwartą grupą. Po przejechaniu kilkunastu kilometrów wyścig się rozciąga. Czołówka stara się narzucić ostrzejsze tempo. Zła droga ujemnie w pierwszym rzędzie wpływa na wytrawnego lisa polskich dróg — Napierałę, który odstaje od czołówki i coraz bardziej od niej się oddala.

Również i Wójcik nie może dotrzymać „kroku". Przebija gumę i zostaje na drodze, aby szybko odkręcić motylki i dokonać zmiany.

Za Jędrzejowem notujemy pierwszą poważną ucieczkę. Rzeźnicki ze Szwedem Rydmarkiem, jak wicher gonią naprzód.

Nie długo jednak Rzeźnicki miał w Szwedzie swego towarzysza ucieczki. Rydmark przebił gumę i musiał zrezygnować z dalszego „galopu" po wyboistej drodze.

Osamotniony Rzeźnicki sam jednak dyktuje sobie tempo, co sił ucieka przed goniącą go czołówką i przejeżdża pierwszy trzy finisze.

W pewnym momencie w czołówce nastąpiło chwilowe odprężenie. Dało się wyczuć, iż zrezygnowała ona z pogoni za Rzeźnickim i obecnie stara się między sobą rozegrać pojedynek.

Grupa ta, składająca się z tak wytrawnych kolarzy, jak Wójcik, Wrzesiński, Łazarczyk, Królikowski, Pietraszewski, Videval, Vaverka i Kerble jedzie jednak bardzo uważnie i czujnie. Każdy najmniejszy odruch ucieczki natychmiast spotyka się ze skutecznym kontratakiem.

Na jednym z punktów odżywczych zagraniczni kolarze chcą zrezygnować jednak z jedzenia, — wyrażają ponownie chęć gonienia Rzeźnickiego. Wójcik namawia jednak wszystkich do krótkiego postoju. Kolarze zgadzają się, zatrzymują się, aby zabrać ze sobą woreczki z żywnością.

Tu dowiadują się, że Szwed Persson II wskutek odparzenia siedzenia wycofał się z wyścigu i tym samym została zdekompletowana i wyeliminowana narodowa drużyna Szwecji.

W tym samym czasie, gdy czołowa grupa kolarzy coraz silniej i energiczniej naciska na pedały, łudząc się nadzieją „złapania" na drodze Rzeźnickiego, kolarz ten 4-krotnie zatrzymywał się na szosie, aby zmienić przebitą gumę lub dopompować opony.

Mając około 8 minut przewagi nad pozostałymi, Rzeźnicki entuzjastycznie witany pierwszy wpadł na metę w Częstochowie, pokrywając trasę w czasie 7:23,25 godz

Po kilku minutach przerwy pozostali kolarze przejeżdżali linię mety w następującej kolejności:

2) Pietraszewski — 7:31,38.
3) Videvall (Szwecja) — 7:31,39.
4) Kebrele (CSR) — 7:31,40.
5) Wójcik — 7:31,41.
6) Łazarczyk — 7:31,42.
7) Wrzesiński — 7:35,38.
8) Veverka — 7:35,44.
9) Nowoczek — 7:41.20.
10) Stolarczyk — 7:41,21.

Następnie Bukowski, Wyglenda i Madi — wszyscy w czasie 7:47,27.

Napierała ukończył wyścig na 19 miejscu w czasie przeszło pół godziny gorszym od zwycięzcy.

Ostatni zawodnik miał czas gorszy od Rzeźnickiego o 1 godz. 45 min.

Po dziewięciu etapach, w klasyfikacji indywidualnej prowadzi nadal Wójcik z łącznym czasem — 51:20,58, przed Pietraszewskim — 51:43,32, 3) Wrzesińskim — 51:45,29, 4) Rzeźnicki — 52:02,43, 5) Veverka (CSR) — 52:08,09, 6) Widewallem 52:13,11, 7) Madi (Węgry) — 52:18,04, 8) Rydmarkiem (Szwecja) — 52:28,06, 9) Nowoczkiem i Stolarczykiem.

W klasyfikacji drużyn państwowych prowadzi nadal Polska I z łącznym czasem — 154:39,08, przed Polska II, Polska III i Czechosłowacją.

Dziś rano kolarze wystartują w Częstochowie do dziesiątego etapu wyścigu i po minięciu Radomska, Piotrkowa, Tuszyna, Rudy Pabianickiej wjadą do Łodzi. W Łodzi przejadą ulicą Piotrkowską, udając się na metę do parku Helenowskiego.

Pierwszych kolarzy należy spodziewać się w Łodzi około godziny 17.

Wydaje się nam, że tym razem publiczność łódzka powinna złożyć egzamin swego wyrobienia sportowego, aby liczni dziennikarze towarzyszący wyścigowi przez cały czas i reprezentujący wszystkie zakątki Polski — nie mogli wywieźć z naszego miasta nic więcej, poza miłymi wrażeniami.

A o to nie trudno.

Wystarczy nie wychodzić podczas przejazdu kolarzy na ulice, przyglądając się walce ze wskazanych przez porządkowych miejsc.

Pojedynek Bek-Kupczak nie odbył się

Wobec deszczu, który padał przez cały dzień wczorajszy — nie odbył się zapowiedziany pojedynek kolarski na torze Bek — Kupczak.

Falkenburg mistrzem tenisowym Wimbledonu

LONDYN, 2. 7. (obsł. wł.) — W finałowym spotkaniu turnieju tenisowego w Wimbledonie, w singlu mężczyzn Amerykanin Falkenburg w pięciosetowej walce pokonał Australijczyka Bromwicha 7:5, 0:6, 6:2, 3:6, 7:5

Związek Radziecki członkiem FIS

HAGA. — W Hadze odbyło się zebranie Rady Głównej i Komitetu Technicznego Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS), w którym uczestniczyli delegaci Polski, St. Zjednoczonych, Anglii, Norwegii, Szwecji, Finlandii, Czechosłowacji, Jugosławii, Francji i Szwajcarii.

Na zebraniu tym postanowiono przyjąć na członka Federacji Związek Radziecki.

Kto sędziuje

Najbliższe mecze ligowe prowadzić będą:

W Krakowie Garbarnia — AKS, sędzia Bukowski i Cracovia — Polonia (B), sędzia Nowakowski;

W Warszawie Legia — Widzew, sędzia Kuc.

W Poznaniu Warta — Polonia (W), sędzia Olewski.

W Łodzi ŁKS — Rymer, sędzia Cerba.

W Chorzowie Ruch — Wisła, sędzia Szperling.

W Tarnowie Tarnovia — ZZK (Poznań), sędzia Świątek.

W cieniu olimpijskiej flagi

Angielskie kłopoty o meksykańskie gęsi

Jedna z uroczystości, które odbędą się podczas czternastodniowych Igrzysk w Londynie nie dorówna swą wspaniałością ceremoniałowi otwarcia Olimpiady.

Zgodnie z tradycją członkowie prezydium Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wprowadzą do loży honorowej króla brytyjskiego Jerzego VI i wtedy otworzy on Olimpiadę.

Podczas defilady reprezentantów państw biorących udział w Igrzyskach każda ekipa nieść będzie swą flagę narodową. Defiladę wieść będzie reprezentacja Grecji.

W momencie gdy król Jerzy VI ogłosi XIV Igrzyska Olimpijskie za otwarte, na stadion wbiegnie ostatni biegacz sztafety olimpijskiej i zabrzmią fanfary. Biegacz przebiegnie obok trybun i zapali znicz olimpijski, który będzie płonął przez cały czas trwania Igrzysk. Równocześnie ze stadionu wypuszczonych zostanie 1000 gołębi symbolizujących akt, którym w klasycznych Igrzyskach starej Grecji oznajmiało się całemu światu otwarcie Olimpiady.

PRZYSIĘGA

W imieniu zawodników całego świata kapitan brytyjskiej grupy olimpijskiej złożył przysięgę olimpijską. Po przysiędze odśpiewany zostanie hymn olimpijski „Non nobis domine", po czym zawodnicy opuszczą stadion.

KOLARZE ŁAMIĄ TRADYCJE

KRÓL JERZY VI zezwolił, aby szosowe zawody kolarskie w ramach Igrzysk Olimpijskich odbyły się w wielkim parku Windsorskim. Zawodnicy będą mieli do przejechania 20 okrążeń tego parku, z których każde wynosić będzie 10.8 km. Anglicy spodziewają się rekordowej ilości kolarzy. Dodać należy, że według tradycji

angielskiej, do parku Windsorskiego — osobistego majątku króla, nie wolno było wjechać żadnemu kolarzowi ani automobiliście bądź motocykliście.

Z WŁASNĄ ŻYWNOŚCIĄ

ORGANIZATORZY Igrzysk spodziewają się wielkiego napływu turystów z całego świata. Oczywiście liczą bardzo na to, iż amatorzy Igrzysk przywiozą znaczne ilości tak bardzo potrzebnych Anglii dewiz. Nie zdobędą ich jednak za artykuły żywnościowe, których Anglicy nie mają nawet dla siebie.

Norwescy studenci, którzy w wielkiej liczbie wybierają się na Igrzyska zapowiedzieli, że przybędą do Londynu z własną kuchnią, w której gotować będą przywiezione z Norwegii produkty. Podobnie Szwajcarzy — zapowiadają przybycie z własnym wyżywieniem. Najbardziej oryginalni są jednak Szwedzi, którzy przybędą na Igrzyska czterema statkami. Statki te zakotwiczone zostaną na Tamizie i stanowić będą wielki hotel wraz ze wszystkimi potrzebnymi akcesoriami do własnej kuchni i własnych artykułów żywnościowych włącznie.

DEWIZY PRZEDE WSZYSTKIM

MIMO, iż w Londynie panują pogody podobnie dżdżyste i zimne jak w Polsce, członkom Komitetu Olimpijskiego występuje pot na czoło, kiedy przystępują do zestawień ilości artykułów żywnościowych, które muszą dostarczyć sześciu tysiącom zawodników.

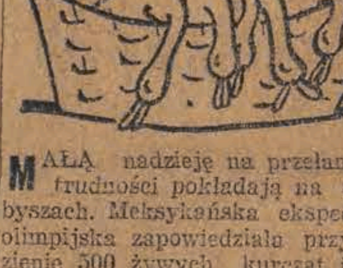

MAŁĄ nadzieję na przełamanie trudności pokładają na przybyszach. Meksykańska ekspedycja olimpijska zapowiedziała przywiezienie 500 żywych kurcząt i 100 gęsi. Holendrzy mają zamiar przywieźć 100 ton świeżych warzyw.

NIE jest jednak pewnym czy zapowiedziane ilości żywności znajdą się w Londynie. Czynniki rządowe stoją twardo na stanowisku, że wszystkie te artykuły winny zostać oclone. Nie w ten to w inny sposób zarobić przecież trzeba. Buisnes is buisnes.

Machek i Vesely najszybs na torze

W Pardubicach rozegrane zostały torowe mistrzostwa Czechosłowacji. Zwycięzcą biegu sprinterskiego został znany w Polsce Machek, który pokonał w finale Cihlara.

W biegu na 4.000 m. pierwsze miejsce zajął Vesely, również dobrze znany polskim miłośnikom kolarstwa, przed Cihlarem i Krejcim.

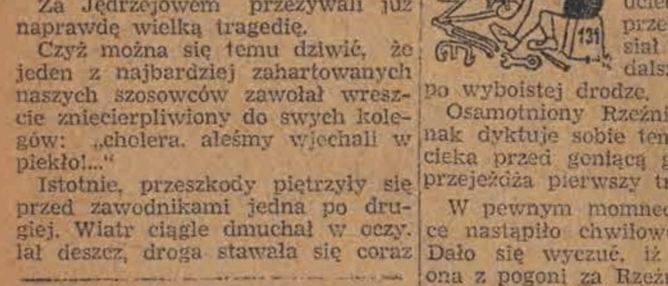

90

— Tak — odrzekł Clyde. — Tak Samuel Griffiths. Ma olbrzymie przedsiębiorstwo w Lucurgus. Możesz się o tym dowiedzieć ze wszystkich pism, a jego świetlna reklama znajduje się na Michigan Avenue.

— Czy poznasz go, jeżeli go zobaczysz?

— Nie. Nie widziałem go nigdy w życiu.

— Założę się, że to ten sam typ — mówił dalej Ratterer, wpatrując się w listę, którą mu przed chwilą wręczono. — Patrzaj tylko.. Samuel Griffiths, Lucyrgus, stan Nowy York. Nikt inny tylko on.

— Jestem najpewniejszy, że tak—odrzekł Clyde, wiele tym zainteresowany, a nawet podniecony, gdyż oto nareszcie był ten stryj, autentyczny, o którym już od tak dawna myślał.

— Dopiero co tędy przeszedł. Devey wziął od niego walizkę. Elegancki pan, nie ma co gadać. Wytrzeszczaj gały i uważaj dobrze jak będzie schodził. Może to i twój stryj. Średniego wzrostu i dosyć szczupły, ma siwe wąsy i szary kapelusz. Przystojny. Pokażę ci go. Jeżeli to twój stryjaszek, to stań przed nim na baczność. Może co dla ciebie zrobi nareszcie — da ci nowy kołnierzyk albo może ze dwa — dodał, śmiejąc się.

— Clyde roześmiał się także, jakby ten żart podobał mu się bardzo, ale był mocno poruszony tą wiadomością. Jego stryj Samuel! I to w tym klubie!... A więc trafiła się nareszcie dobra sposobność, że może dać się poznać stryjowi... Miał przecież zamiar pisać do niego przed przyjęciem zajęcia w Union Clubie, ale teraz właśnie może osobiście się z nim rozmówić.

— Ale cóż? co o nim stryj pomyśli jeżeli mu Clyde się przedstawi? jest tylko chłopcem hotelowym, zwykłym chłopcem... Nic więcej nie potrafi robić. Co stryja może obchodzić taki bratanek, który do niczego nie jest zdatny? I na domiar w tym już wieku... Ma już przecie przeszło dwadzieścia lat i nawet na chłopca jest już za stary. Człowiek, tak bogaty, jak stryj i takie stanowisko zajmujący w świecie, może uważać takie zajęcie za służalcze, zwłaszcza, jeżeli to jest osobnik, który chce uchodzić za jego krewnego... Może nie chcieć mieć z nim wcale do czynienia — może nie chcieć nawet z nim gadać.

— Takie to myśli kłębiły mu się w głowie przez całe dwadzieścia cztery godziny, gdy się dowiedział, że stryj jego zjawił się w klubie.

I następnego dnia, chociaż go już kilka razy zobaczył i przekonał się, że bardzo miłe wywiera wrażenie, zaczynał wątpić i nawet obawiać się, czy uda mu się zawiązać z nim rozmowę. Zauważył, że stryj ten był bardzo żywego usposobienia, energiczny, zupełnie nie podobny do jego ojca, i tak bogaty, tak szanowany tutaj przez wszystkich. Lecz ten stryj jakoś nie patrzył na niego niechętnie — przeciwnie — patrzył z pewną sympatią.

Namówiony przez Ratterera podszedł ten sam Clyde do jego pokoju po jakiś list, który miał być odesłany. Stryj zaledwie spojrzał na niego, ale podał mu list i pół dolara.

— Dopilnuj, żeby chłopiec wręczył ten list, a pieniądze schowaj dla siebie.

— Clyde był tak wzruszony, że zdziwił się, , stryj po jego zachowaniu nie poznał w nim swego siostrzeńca. Stryj jednak nic nie zauważył. Chłopiec więc wyszedł, zbity trochę z tropu. W jakiś czas potem Ratterer, zauważywszy z pół tuzina listów zaadresowanych do pana Samuela Griffiths, leżących w jego skrzynce, zwrócił na nie uwagę Clyde:

— Jeżeli jeszcze raz chcesz się z nim zobaczyć, masz teraz właśnie sposobność jest, zdaje się w swoim pokoju.

Clyde, zawahawszy się chwilę, poszedł do stryja.

Zapukał.

Stryj pisał coś właśnie i zawołał:

— Proszę wejść.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowskiego (Pabianicka 212), Krasińskiej (Jaracza 32), Kona (Pl. Kościelny 8), Łuszczewskiej (Główna 50), Raczyńskiego (Kątna 54), Rytla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY
Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

TEATR LETNI „BAGATELA"
Piotrkowska 94.
Dziś 1 przedstawienie o godzinie 20, koniec przedst. 22-ga, znakomita komedia Verneuille'a p. t. „MUSISZ BYĆ MOJĄ" z udziałem i w reżyserii Kazimierza Szuberta.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 107-25
Dziś i codziennie „ROSE - MARIE". Początek o godz. 19,15.

TEATR LETNI „OSA"
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
Dziś o godz. 19,45 w teatrze letnim „W OGRODZIE PRZY POGODZIE" z udziałem całego zespołu.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
Tel. 123-02.
Dziś i codziennie o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII" z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

MUZEA MIEJSKIE:
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.
Otwarte codziennie prócz poniedziałków i wielkich świąt w godz. od 10—17.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI
(Park Sienkiewicza).
Wystawa zbiorowa obrazów, rysunków i rzeźby.

MIEJSKIE MUZEUM SZTUKI
Miejskie Muzeum Sztuki mieszczące się przy ul. płk. dr Więckowskiego 36, otwarte jest dla publiczności we wtorki, środy, czwartki, soboty, niedziele i święta w godzinach od 10 do 17.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Guwernantka" — 18, 20.30 niedz. 15.30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Zagubione dni" 16, 18.30, 21 niedziela 13.30.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Mężczyźni w jej życiu" 18, 20.30 niedz. 16.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Kino nieczynne na czas remontu. Program aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — ul. Legionów 2/4: dla młodzieży: „Pięciu Zuchów" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30. Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 19.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Życie Emila Zoli" — 8, 20, niedz. 16.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67. „Rosanna siedmiu księżyców" — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76: „Płomień Nowego Orleanu" — 18.20, niedz. 16.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Wyspa Skarbów" — godz. 17, 19, 21, niedz. 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Ostatni Etap" 18, 20.30 niedz. 15.30.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Curie Skłodowska" — 18, 20,30, niedz. 15.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Wieczna Ewa" — 16.30, 18.30, 20.30 niedz. 14.30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Timur i jego drużyna"—18.30, 20.30, niedziele 16.30.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 103: „Kulisy Wielkiej Rewii" — godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
TATRY (w ogrodzie): „Wiosna" — godz. 16.30 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Casablanca" — godz. 17, 19, 21, niedziela 15.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Gasnący Płomień" — 15.30, 18, 20.30, niedz. 13.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Zagubione dni" — 15, 17,30, 20. niedz. 12,30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Rodzina Froment" godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.

100 milionów na ratowanie domów

Nie szczędzi się kosztów

na najpilniejsze inwestycje łódzkie

Donosiliśmy już o tym, iż na warsztacie miejskiej komisji planowania znajduje się plan inwestycyjny Łodzi na rok 1949. Komisja do tej pory rozpatrzyła plany inwestycji **w Rzeźni Miejskiej, w Gazowni oraz projekty inwestycyjne Wydziału Kanalizacji i Wodociągów.**

SZCZEGÓŁY PLANU INWESTYCYJNEGO

Dziś możemy podać szereg szczegółów **planu inwestycyjnego Zarządu Nieruchomości na rok 1949.** Plany w tej mierze zamykają się sumą 187 milionów zł.

Znana jest powszechnie trudna sytuacja finansowa samorządu łódzkiego, który z w.asnych wpływów nie jest w stanie pokrywać kosztów, związanych z przeprowadzeniem najpilniejszych niekiedy robót inwestycyjnych. To też z tego względu wspomniana wyżej suma 187 milionów ma być pokryta z bankowych kredytów bądź to z Banku Gospodarstwa Krajowego, bądź to Polskiego Banku Komunalnego.

Jeśli chodzi o inwestycje wodociągowe, to przewiduje się w roku 1949 **przyłączenie 80 posesji do ogólnej sieci wodociągowej kosztem 12 milionów zł.** Chodzi tu głównie o domy w śródmieściu, na tych ulicach, gdzie znajduje się już sieć wodociągowa.

PO RAZ PIERWSZY OD WOJNY

Po raz pierwszy od zakończenia wojny mają być w roku przyszłym przeprowadzone **poważne inwestycje w sieci gazowni miejskiej.** Przewiduje się mianowicie przyłączenie 80 domów do sieci gazowej, co również pochłonąć ma 12 miln. zł. W sprawie projektowanych instalacji nawiązano już kontakt z Gazownią, która rozpracowuje szczegółowe plany i kosztorysy.

Oprócz tego ponad 50 domów ma być przyłączonych do sieci kanalizacyjnej. Kosztować to ma 50 milionów zł.

ZABEZPIECZENIE DOMÓW

Do najważniejszych inwestycji zaliczyć należy projekt przeprowadzenia **robót zabezpieczających w domach, którym grozi całkowita dewastacja i zniszczenie.** Jak wiadomo, 27 mil. zł uchwaliła MRN na ten cel na rok 1948, dalszych 33 mil. zł osiągnąć ma z własnych wpływów Zarząd Nieruchomości. Jednak nie trzeba się łudzić, że tegoroczne roboty zlikwidują całkowicie ten problem łódzki. Domy wymagają stałego remontu i konserwacji. Z tego powodu planuje się w roku 1949 przeprowadzenie robót kosztem 100 milionów zł. Łącznie z sumami, które będą na ten cel wydatkowane w roku bieżącym — remonty domów uskutecznione będą kosztem 230 milionów zł. (at)

Fuzja spółdzielni

(a) W roku 1945 związki samorządowe województwa łódzkiego powołały do życia spółdzielnie pod nazwą „Spółdzielcza Książnica Samorządowa", której zadaniem było zaopatrzenie samorządów w księgi i druki, niezbędne w urzędowaniu. Wobec rozszerzenia tej akcji na cały kraj i prowadzenia jej przez Gospodarcze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego w Warszawie — władze łódzkie spółdzielni postanowiły połączyć się z Gospodarczym Zrzeszeniem. Siedziba łódzkiego oddziału Gospodarczego Zrzeszenia mieści się przy ul. Kilińskiego 77.

Zlot do Wrocławia

W niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 10 w lokalu Wojewódzkiej Szkoły ZWM, Wileńska 37 odbędzie się odprawa kolegów wyjeżdżających na Zlot do Wrocławia.

Obecność obowiązkowa. Koledzy, którzy nie przybędą na odprawę, nie pojadą na Zlot.

Dzieci czechosłowackie w Łodzi

W ramach współpracy polsko-czechosłowackiej w dniu 1 lipca przybyło do Łodzi 50 dzieci czechosłowackich, zaproszonych przez Referat Socjalny Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego.

Dzieci po zwiedzeniu miasta i niektórych ośrodków przemysłowych wyjadą na 4 tygodniowy pobyt nad polskie morze. W zamian za to włókiennicy czescy zaprosili 50-cioro dzieci polskich przodowników pracy w przemyśle włókienniczym na 4-tygodniowy odpoczynek do najpiękniejszych miejscowości zdrowotnych w Czechosłowacji. Wyjazd dzieci polskich nastąpi z Łodzi już w najbliższych dniach — po zakończeniu formalności paszportowych.

Rąbanka i konserwy

na karty zaopatrzenia Zg

Rejonowa Centrala Aprow. podaje do wiadomości, że na karty zaopatrzenia z nadrukiem Zg (dla tych, którzy dawniej otrzymywali karty RCA) wydawane będą w Łodzi:

Kat. I odcinek nr 19 1 kg konserw a zł 12.50 za 1 kg
Kat. I odc. nr 20 1.30 kg rąbanki a zł 6, za 1 kg
Kat. IR odc. nr 15 0.65 kg rąbanki
Kat. IR odc. nr 14 0.70 kg rąbanki
Kat. Dz. 3, 7, 12 odc. nr 29 0.65 kg rąbanki
Kat. C odc. nr 9 0,35 kg rąbanki
Kat. C odc. 10 0.325 kg rąbanki
Kat. M odc. nr 15 0.325 kg rąbanki.

DLA WOJEWÓDZTWA:

Kat. I odcinek nr 19 1 kg konserw a zł 12.50 za 1 kg
Kat. I odc. nr 20 1.30 kg rąbanki a zł 6, za 1 kg
Kat. IR odc. nr 14 0.70 kg rąbanki
Kat. IR odc. 15 0.65 kg rąbanki
Kat. Dz. 3, 7, 12 odc. nr 19 0.70 kg rąbanki
Kat. Dz. 3—7 odc. nr 22 0.65 kg rąbanki
Kat. C odc. nr 9 0.35 kg rąbanki
Kat. C odc. nr 10 0.325 kg rąbanki
Kat. M odc. nr 15 0.325 kg rąbanki.
Mięso należy odbierać w terminie od dnia 3.7 do 25.7.48 r.

POKAZ PRAC ABSOLWENTÓW WYDZIAŁU AKTORSKIEGO P.W.S.T.

Dziś o godz. 15 w Państwowym Teatrze W. P. odbędzie się pokaz prac absolwentów Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej.

W programie: Kochanowski, Fredro, Musset, Shaw, Rittner, Szaniawski, Nałkowska. Bilety w kasie teatru. Dalszy ciąg pokazu jutro, w niedzielę o godz. 11.

ZABAWA LIGI MORSKIEJ

Zarząd Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej komunikuje, iż mająca się odbyć Zabawa Ludowa (na Polesiu Konstantynowskim) na rzecz Ligi Morskiej w ramach „Tygodnia Święta Morza" w dniu 27 czerwca br. została z powodu niepogody odwołana.

Zabawa powyższa odbędzie się w dniu 4 lipca 1948 r.

RADIO

12.04 Dziennik. 12.25 Pieśni P. Czajkowskiego. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Koncert. 13.45 „Kompozytor Tygodnia", 14.35 Muzyka taneczna. 14.50 Bajki muzyczne dla dzieci. 15.10 Koncert rozrywkowy. 15.30 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.30 Lekka muzyka fortepianowa. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.00 Wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 „Melodie świata". 18.40 „Przepowiednia" aud. rozrywk., 19.15 Muzyka lekka. 19,30 „Emancypantki", 19.45 Wieczór autorski Wł. Broniewskiego, J. Brzechwy, J. Minkiewicza i S. Grodzieńskiej. 20.10 „Wieczór Mickiewiczowski". 20.40 „Miniatury skrzypcowe", 21.02 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna. 24.00 Koncert życzeń.

ZAMKNIĘCIE MUZEUM

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego zawiadamia, że Muzeum Prehistoryczne mieszczące się przy placu Wolności 14 zostaje zamknięte dla zwiedzającej publiczności na czas od 1 lipca do 1 sierpnia z powodu przeprowadzanych remontów.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34

DZIS o godzinie 19.15
Sztuka Maxwell Andersona
JOANNA z LOTARYNGII
z IRENĄ EICHLEROWNĄ w roli tytułowej.
Kasa czynna od godz. 12. Telefon 123-02.

TEATR LETNI „BAGATELA" PIOTRKOWSKA 94
DZIS i CODZIENNIE o godzinie 20, koniec przedstawienia o godzinie 22
NAJWESELSZA KOMEDIA SEZONU p. t.
„Musisz być moją"
z udziałem K. SZUBERTA — Jadwigi BARONÓWNY — Hanny BIELICKIEJ
W pozostałych rolach: JADWIGA BARONÓWNA, HANNA BIELICKA Kazimierza DEJUNOWICZA i Igora ŚMIAŁOWSKIEGO.
Kasa otwarta przez cały dzień. Telefon 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
PIOTRKOWSKA 243
DZIS i CODZIENNIE o godzinie 19,15
„ROSE-MARIE"
Romantyczna operetka w 7 obrazach Otto Herbacha.
UDZIAŁ BIERZE 60 OSÓB. CHÓR — BALET — ORKIESTRA.
Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Plastyków — ul. Piotrkowska Nr 102 — a od godziny 17 w kasie teatru.
W niedziele i święta, kasa teatru czynna od godziny 11.

SPÓŁDZIELNIA MALARSKO-DEKORACYJNA
„M A L A R Z"
z odp. udz.
Łódź, Zachodnia 42
724

SPÓŁDZIELNIA
OMTUR-owa
„START"
z odp. udziałami
ul. Piotrkowska 124
Telefon 125-38
Konto czekowe Bank Społem Nr 708
zaopatruje w sprzęt sportowy i szermierczy

WYRÓB i SPRZEDAŻ
KONFEKCJI
MICHAŁ FOGIEL
i
SZMUL FETERKORN
ŁÓDŹ,
ul. Próchnika 10

— Zrób jeszcze parę kombinacji, jeżeli nie trafisz — ja spróbuję szczęścia.

— To mamusia. Poznaję jej sposób pukania do drzwi.

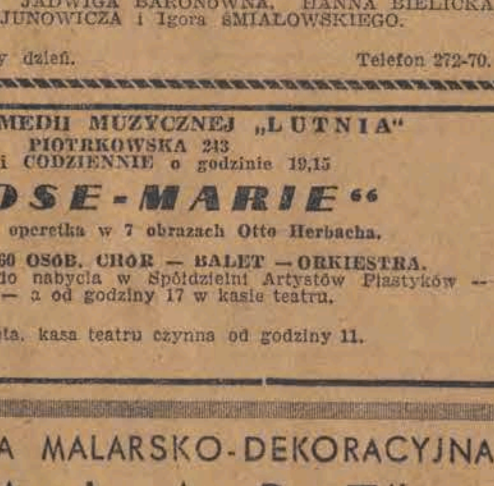

— „Kocham ciebie, ty jesteś moim sercem i życiem, na moich wargach czuję stale wspomnienia twych pocałunków"...
— Nie mogę ci więcej czytać, dalej są osobiste rzeczy...

Padający nieustannie od szeregu tygodni deszcz, najbardziej dokucza dzieciom...

LETNI TEATR »OSA« ZACHODNIA 43 Telefon 140-09
CODZIENNIE o godzinie 19,45 wesoły rewiomontaż p. t.

„W ogrodzie przy pogodzie"

i groteska muzyczna p. t. „DWIE WALIZKI"
pióra A. Antoniewicza, z muzyką Z. Wiehlera.
Udział biorą: B. Halmirska, M. Łukjańska, St. Piasecka, J. Darski, M. Dąbrowski, J. Kalinowski, Z. Łuczak, H. Szwajcer. Przy pianinach: Z. Wiehler, i W. Synder. — Reżyseria zespołowa. — Dekoracje: St. Frasiak.
Przedsprzedaż w kasie Teatru od godziny 10—13 i od 16. — Telefon 140-09
UWAGA! W razie niepogody przedstawienia odbywają się w sali zimowej.

SPÓŁDZIELNIA TKACZY RĘCZNYCH i MECHANICZNYCH

„OSNOWA"

z odpow. udz.

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 108

WYKONUJEMY wszelkie WYROBY WŁÓKIENNICZE, KORTY, SUKNIOWE, PŁASZCZOWE oraz WYROBY JEDWABNICZE.

PRZYJMUJEMY NA PRZERÓB Z POWIERZONEJ NAM PRZĘDZY.

(7249)

TRANSPORTOWO EKSPEDYCYJNE
„WISŁA"
Sp. z o. o.
ŁÓDŹ, ul. NARUTOWICZA Nr 28
Telefon 162-03

ZAŁATWIA:
TRANSPORTY KOLEJOWE
ROZŁADUNEK i ZAŁADUNEK WAGONÓW
SKŁADOWANIE
PRZESYŁKI DROBNICOWE
WŁASNY TABOR — WŁASNE MAGAZYNY.

CENTRALA
SPÓŁDZIELNI MLECZARSKO-JAJCZARSKICH
OKRĘGOWY ODDZIAŁ w ŁODZI, ul. Gdańska 184, telefon 145-82

POLECA

dla kolonii letnich, obozów młodzieżowych i wczasów pracowniczych na terenie województwa łódzkiego

MASŁO WYBOROWE
MLEKO PEŁNOTŁUSTE
ŚMIETANĘ, SERY
JAJA i TWARÓG.

Odbiór produktów w najbliższych Okręgowych Mleczarniach Spółdzielczych.
(PRASA)

OKRĘGOWA
SPÓŁDZIELNIA OŚWIATOWA

ŁÓDŹ — ul. PIOTRKOWSKA Nr 149. — Telefon 169-50
MATERIAŁY PIŚMIENNE, SZKOLNE, BIUROWE, PODRĘCZNIKI, KSIĄŻKI, ROBOTY INTROLIGATORSKIE.
HURT DETAL

Fabryka Pończoch
Dzierżawca
J. J. JURCZAKOWA
Łódź, ul. Gdańska 108

Spółdzielnia Robót Inżynierskich
«BUDOPOL»
Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ UDZIAŁAMI
Łódź, ul. Sienkiewicza 52, tel. 161-72, 146-39
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY Z ZAKRESU BUDOWNICTWA LĄDOWEGO, WODNEGO, budowy nowoczesnych DRÓG i MOSTÓW.

Spółdzielnia Budowl. „BUDOWA"
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA Nr 123. Telefon 209-76
posiada STOLARNIE — Telefon 202-84
posiada ŚLUSARNIE — Telefon 152-43
Wykonuje wszelkiego rodzaju
ROBOTY BUDOWLANE oraz przeprowadza NAPRAWY STUDZIEN — ROBOTY DEKARSKO - BLACHARSKIE, MALARSKIE. — — POSIADA MAGAZYN MEBLI ul. PIOTRKOWSKA Nr 154, telefon 202-84.

GŁÓWNY LIKWIDATOR Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych — POSZUKUJE

KSIĘGOWYCH-BILANSISTÓW

Zgłoszenia kierować należy do Wydziału Personalnego T. O. R. P. P. w Łodzi, Al. Kościuszki 46. (PAP)

Ostrzeżenie

OSTRZEGA się przed KUPNEM MASZYNY do LICZENIA marki „Monroe" (elektryczny 4 działania) Model LA 160 Nr 227170

SKRADZIONEJ dnia 2. 7. 1948 r. z Dyrekcji Przemysłu Konfekcyjnego przy ul. Piotrkowskiej 175. (PAP)

HURTOWNIA
Tekstylno - Galanteryjna
J. BRZEZIŃSKA i S-ka
Łódź, Nowomiejska 3,
tel. 139-68
1239

TKALNIA
mechaniczna
Binek i Sieracki
Bełchatów,
ul. Piotrkowska 9
7244

WYTWÓRNIA BIELIZNY
H. MICHALSKI
J. MRÓZ i S-ka
w Łodzi, Zachodnia 52
przyjmuje masowe zamówienia z powierzonych materiałów na bieliznę i ubrania ochronne
Dla świata pracy i fabryk
ceny zniżone

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132, w godz. 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. 232

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO legitymację szkolną Bojarska Aniela, Andrzeja 27. —688

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, legitymację OM TUR, metrykę urodzenia, leg. Zw. Zaw. — Welda Ryszard, Łódź, Cyganka, Złotno 7. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. —689

Spółdzielnia Pracowników
Rzeźniczo-Wędliniarskich
«Przyszłość»
Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Łodzi
ul. Kopernika Nr. 44, tel. 118-72
1239

DRUKARNIA WŁÓKIENNICZA
„W. DOLIWA"
Łódź, Wólczańska 125

Spółdzielnia Dziewiarzy
„ZAKARD"
Łódź, ul. Jaracza 40, tel. 221-02
Łódź, ul. Piotrkowska 88, tel. 224-76
Biuro i Sprzedaż wyłącznie ul. Jaracza 40

Wyroby śrubowe
dla przemysłu i rzemiosła
dostarcza po cenach hurtowych skład dystrybucyjny
C. H. P. M.
Biura Sprzedaży Śrub i Nitów — Spółka Śrubowa Sp. z o. o.
ŁÓDŹ,
ul. D-ra Więckowskiego 6, tel. 139-33

SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ
„IGŁA"
z odp. udz. w Łodzi,
ul. JARACZA Nr 12. — — — Telefon 187-96
WYKONUJE ZAMÓWIENIA Z WŁASNYCH i POWIERZONYCH MATERIAŁÓW WSZELKIEGO RODZAJU UBIORÓW MĘSKICH i DAMSKICH. — Na składzie wielki wybór.
Ceny niskie! Wykonanie solidne!
(317)

SKUP WEŁNY
i WYROBÓW MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZYCH
K. CIECHAŃSKI i S-ka
ŁÓDŹ, Wólczańska 125

Redaguje Zespół.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-24

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	248-80
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-98
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń 256.37,	222-25
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-48
		Rozdzielnia	272-49

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60.
Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2. D—018960